Artykuł na str. 5 - Gdy Polaków masowo wysiedlano z Poznania

Najwyższa instancja partyjna o kampanii wyborczej

III Plenum KC PZPR rozpoczęło obrady

16 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady III plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W obradach obok członków centralnych władz partyjnych uczestniczą zaproszeni goście — działacze Frontu Jedności Narodu i rad narodowych z terenu całego kraju.

Na porządku obrad stoi zagadnienie wyborów do Sejmu i rad narodowych oraz zadania organizacji partyjnych w tej zbliżającej się wielkiej kampanii politycznej.

Referat wprowadzający wygłosił I sekretarz KC PZPR **Władysław Gomułka.**

W dyskusji pierwszego dnia obrad przemawiali: przewodniczący Prezydium WRN Opole **Józef Buziński**, przewodniczący Prezydium WRN Katowice **Jerzy Ziętek**, I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie — **Władysław Kruczek**, redaktor naczelny „Chłopskiej Drogi" **Mieczysław Róg-Świostek**, przewodniczący Prezydium RN m. Poznania — **Jerzy Kusiak**, zastępca przewodniczącego Komitetu Drobnej Wytwórczości — **Mieczysław Hoffmann**, minister handlu wewnętrznego — **Mieczysław Lesz**, sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR **Stanisław Jóźwiak**, sekretarz KW PZPR w Gdańsku **Jan Ossowski**, prezes CRS „Samopomoc Chłopska" **Tadeusz Jańczyk**, sekretarz generalny Ligi Kobiet **Stanisława Zawadecka**, I sekretarz KM PZPR w Radomiu **Henryk Soboń**, sekretarz Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR — **Stanisław Kania**, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN Kielce — **Ryszard Dziekan**, przewodniczący ZG ZMS — **Stanisław Hasiak.**

Wznowienie obrad 17 bm. w godzinach porannych.

PAP

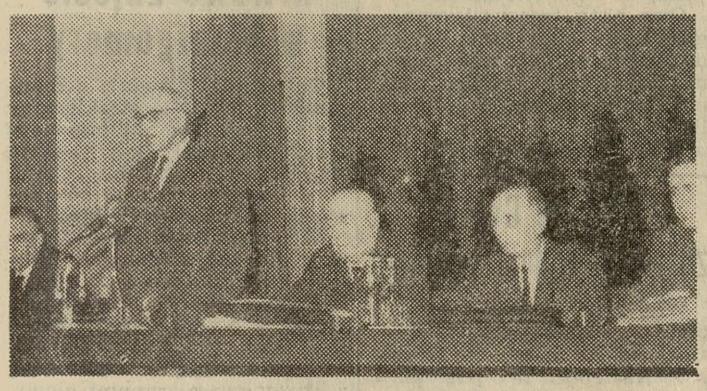

Fragment prezydium III Plenum KC. Na zdjęciu (od lewej): M. Spychalski, W. Gomułka, J. Cyrankiewicz, Z. Kliszko, E. Gierek.

CAF — Photofax

Na str. 3 i 4 zamieszczamy omówienia: wystąpienia I sekretarza KC PZPR W. Gomułki oraz referatu Biura Politycznego KC PZPR na III Plenum KC

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok XXI Wyd. A | Poznań środa, 17. III. 1965 | Cena 50 gr Nr 64 (6561)

Koncert laureatów Konkursu Chopinowskiego

Po raz ostatni na uroczystym koncercie laureatów spotkali się we wtorek w sali Filharmonii Narodowej uczestnicy i jurorzy VII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina.

Na sali gwarno, atmosfera podniecenia, słychać słowa komentujące decyzję jury. Co przezorniejsi przybyli wcześniej, zainteresowanie imprezą okazało się bowiem niewspółmierne do pojemności sali FN. Co prawda koncert laureatów powtórzony zostanie w środę, ale już bez punktu kulminacyjnego — wręczenia nagród.

W loży rządowej zasiedli: **Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Marian Spychalski, Artur Starewicz, Jan Karol Wende, Lucjan Motyka, Marian Naszkowski, Jerzy Zawieyski** i **Janusz Zarzycki.**

Godzina 19.30 Reflektory oświetlają estradę, na której ustawione są krzesła dla jurorów i laureatów. Na estradę wchodzą owacyjnie witani uczestnicy, a następnie, równie gorąco przyjęci członkowie sądu konkursowego.

Głos zabiera przewodniczący jury **prof. Zbigniew Drzewiecki:**

— Porównując wyniki wszystkich poprzednich konkursów — stwierdził profesor — nasuwa się pytanie, dokąd zmierza światowa interpretacja chopinowska. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że wielostronność stylów dochodzi coraz wyraźniej do głosu wśród reprezentantów młodzieży pianistycznej, co znajduje swe bezpośrednie odbicie w werdyktach jury. Innym, a jakże charakterystycznym zjawiskiem jest fakt, że laureaci pierwszych nagród rekrutują się z coraz to innych obszarów kulturalnych. Pierwotna dominacja przedstawicieli krajów słowiańskich ulega poważnemu przesunięciu. W roku 1960 zwycięzcą 6 laureatów znaleźli się wybitnie utalentowani pianiści-chopiniści z Ameryki Łacińskiej, Japonii i Stanów Zjednoczonych. Czyż to nie świadczy o wiecznej młodości i sile oddziaływania muzyki naszego nieśmiertelnego wieszcza? Oczywiście jak na każdym wielkim spotkaniu międzynarodowym są zwycięzcy i pokonani, i tak jest na chopinowskim. Sądzę jednak, że tak dla jednych jak i dla drugich możność przebywania w kraju i na ziemi, na której wyrósł i uformował się genialny talent młodego Chopina, będzie niezapomnianym przeżyciem.

Następuje najważniejszy moment uroczystości. Sekretarz jury **prof. Jan Hoffman** odczytuje listę laureatów nagród i wyróżnień. Zwycięzcy w kolejności zdobytych nagród przyjmują z rąk przewodniczącego jury prof. Zbigniewa Drzewieckiego nagrody i wyróżnienia.

Jako pierwsza zbliża się zdobywczyni I nagrody Argentynka **Martha Argerich.** Młoda artystka jest przejęta i wzruszona. Przyjmuje gratulacje od prof. Drzewieckiego, a potem od pozostałych członków sądu konkursowego.

Kolejno podchodzą dalsi laureaci: zdobywca II nagrody **Arturo Moreira-Lima** (Brazylia), szczególnie gorąco przyjęta **Marta Sosińska** (III nagroda), **Hiroko Nakamura** (IV nagroda), **Edward Auer** (V nagroda) i **Elżbieta Głąbówna** (VI nagroda).

Następnie prof. Zbigniew Drzewiecki wręcza wyróżnienia drugiej szóstce laureatów. Wyróżnienia otrzymują: **Marek Jabłoński** (Kanada), **Tamara Koloss** (ZSRR), **Wiktoria Postnikowa** (ZSRR), **Blanca Uribe** (Kolumbia) oraz ex aequo **Lois Carole Pachucki** (USA) i **Ewa Maria Żuk** (Wenezuela).

Publiczność żywo manifestuje swoje uznanie i sympatię dla laureatów.

Część oficjalna zakończona.

Po przerwie koncert. Laureaci występują w kolejności od VI do I nagrody. Pierwsza zasiada do fortepianu Elżbieta Głąbówna.

Młodzi pianiści grają utwory Chopina, raz jeszcze dowodząc, jak bliska im jest muzyka wielkiego polskiego kompozytora.

VII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina dobiegł końca.

PAP

Badania nad rozwojem Wielkopolski

Wczoraj zakończyła się sesja naukowa Instytutu Gospodarki Regionalnej przy Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu, której głównym celem było omówienie węzłowych problemów rozwoju gospodarczego Wielkopolski w XX-leciu Polski Ludowej.

W czasie drugiego dnia sesji, wygłoszone zostały referaty: doc. dr. Jerzego Dietla pt. „Rozwój handlu i usług w Poznaniu oraz powiatach wschodnich województwa poznańskiego w XX-leciu Polski Ludowej"; dr. Zdzisława Krasińskiego i mgr. Benedykta Kwissy: — „Rozwój dochodów ludności, płac oraz spożycia w Poznaniu i woj. poznańskim"; prof. dr. Ludwika Jankowiaka i dr. Zygmunta Foltyńskiego: — „Działalność eksportowa drobnej wytwórczości woj. poznańskiego w latach 1960—1964"; zastępcy przewodniczącego WKPG — mgr. Witolda Górskiego: — „Perspektywy rozwoju gospodarczego regionu poznańskiego w latach 1966—1970".

Podsumowując obrady dyr. Instytutu Gospodarki Regionalnej, prof. dr Seweryn Krusz czyński, podkreślił m. in., że sesja dała przegląd problemów rozwoju gospodarczego województwa i odsłoniła w pewnej mierze jego mechanizm, a równocześnie wskazała na tematy badań, które powinny być podjęte przez naukowców. (b)

Gromyko w Londynie

Na zaproszenie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych we wtorek przybył do Londynu minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko. W czasie pobytu w Anglii minister Gromyko spotka się z przedstawicielami rządu brytyjskiego i przedyskutuje z nimi rozmaite zagadnienia dotyczące aktualnej sytuacji międzynarodowej. (PAP)

Spotkanie Couve de Murville'a z p. Goldą Meir

We wtorek szef Quai d'Orsay — Couve de Murville, przyjął ministra spraw zagranicznych Izraela, panią Goldę Meir. W toku rozmowy, która trwała godzinę, omówiono zagadnienie stosunków między Izraelem a Europejską Wspólnotą Gospodarczą (EWG) oraz ewolucję sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Z kolei francuski minister spraw zagranicznych podejmował swego gościa śniadaniem. (PAP)

Marsz pokoju w Bolonii

W poniedziałek po południu odbył się w Bolonii „Marsz pokoju" zorganizowany przez federację Włoskiej Partii Komunistycznej, Włoskiej Partii Socjalistycznej i Włoskiej Partii Socjalistycznej Jedności Proletariackiej na rzecz wolności i niepodległości narodu wietnamskiego. W marszu wzięło udział około 30 tys. osób, w tym wielu deputowanych. (PAP)

W Austrii nie będzie przedawnienia

Gabinet austriacki uchwalił we wtorek projekt ustawy wprowadzający poprawki i uzupełnienia do kodeksu karnego, który przewiduje, iż określone zbrodnie nie ulegają przedawnieniu. Projekt ten — jak oświadczył niedawno austriacki minister sprawiedliwości dr Broda — umożliwi ma ściganie zbrodni nazistowskich również po 29 czerwca 1965 roku. (PAP)

Demonstranci podpalili ambasadę NRF

Jak wynika z doniesień otrzymanych we wtorek w Bonn, studenci, demonstrujący przeciwko bliskowschodniej polityce Niemiec zachodnich, podpalili budynek ambasady NRF w Bagdadzie. Dwa piętra budynku spłonęły.

Rząd federalny za pośrednictwem sekretarza stanu w bońskim MSZ — Carstensa, ostro zaprotestował przeciwko atakowi na ambasadę NRF w Bagdadzie, domagając się od rządu irackiego odszkodowania za powstałe straty. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 17 bm. przewidywane jest zachmurzenie duże i przejściowe opady deszczu. W ciągu dnia zachmurzenie zmienne i gdzieniegdzie przelotne opady. Temperatura maksymalna w granicach od plus 7 st. na północy i plus 10 st. w centrum do plus 12 na południowym wschodzie kraju.

Wywiad z marsz. Czujkowem

W dziennikach moskiewskich ukazał się wywiad marszałka Związku Radzieckiego Czujkowa, w którym podkreśla, iż imperialiści powinni zrozumieć, że jeśli rozpętają wojnę termonuklearną, to spotka ich taki sam los, jaki spotkał wszystkich usiłujących dokonać zamachu na integralność terytorialną i na spokojną pracę narodów ZSRR.

Radzieckie siły zbrojne — oświadcza marszałek — dysponują dostateczną ilością broni nuklearnej i broni innego rodzaju, aby móc rozgromić doszczętnie każdego agresora. Rozstrzygnęliśmy pomyślnie skomplikowany a wyjątkowo doniosły problem przechwytywania i niszczenia w locie nieprzyjacielskich pocisków rakietowych.

Autor podkreśla doniosłą rolę obrony ludności cywilnej w wojnie rakietowo-nuklearnej oraz zachowania zasobów materialno-technicznych państwa i sprawnie działającej gospodarki narodowej. (PAP)

N. Chochłow - wolny

Agencja TASS donosi z Brukseli, że w dniu 15 marca przybył tam z Leopoldville korespondent dziennika „Izwiestia" **N. Chochłow**, który przez półtora miesiąca był wieziony bezpodstawnie w Kongu przez policję Czombego.

W dniu 15 marca, pod naciskiem międzynarodowej opinii publicznej, N. Chochłow został zwolniony z więzienia w Kongu. (PAP)

Sukces peronistów w Argentynie

Niedzielne wybory w Argentynie, w których odnawiano połowę składu izby deputowanych, przyniosły sukces ugrupowaniom peronowskim. Peroniści i neoperoniści uzyskali zarówno największą liczbę głosów, jak i największą liczbę mandatów.

Podział mandatów będzie się przedstawiał jak następuje: rządząca partia UCRP — 72 miejsca, Unia Ludowa i inne ugrupowania neoperonowskie — 44 miejsca, Ruch Zjednoczenia i Rozwoju kierowany przez b. prezydenta Frondiziego — 14 miejsc. Pozostałe mandaty podzieliły między siebie drobniejsze ugrupowania.

PAP

Debata nad problemem przedawnienia — 25 bm.

Bundestag zajmie się w czwartek, 25 marca w drugim i trzecim czytaniu projektami ustaw w sprawie przedłużenia terminu ścigania zbrodniarzy nazistowskich. (PAP)

Poziom wód w rzekach nie budzi większych obaw

Mimo dalszego wzrostu temperatury, przyspieszającego topnienie śniegu i lodów, sytuacja na rzekach w kraju w dalszym ciągu nie budzi poważniejszych obaw.

Na Wiśle środkowej stan wody nie przekraczał we wtorek 270 cm, a stan alarmowy ogłasza się przy 450 cm. W rejonie Maciejowic saperzy nadal wysadzają dynamitem resztki kęp tkwiących w korycie rzeki, które mogłyby utrudnić spływ lodów. Na niektórych odcinkach środkowej Wisły — m. in. w rejonie Torunia i Włocławka kruszy się również powłokę lodową.

Niewielki i nie mający większego znaczenia przybór wód zaobserwowano w rejonie ujścia Sanu do Wisły oraz na Dunajcu w rejonie Nowego Sącza.

Również sytuacja na Narwi i Bugu nie jest na razie groźna, gdyż ruch lodów na tych rzekach zaczyna się zazwyczaj o ok. 2 tygodnie później niż na Wiśle.

A oto informacje ze Szczecina:

W ciągu ostatnich 3 dni lodołamacze NRD i Polski skruszyły powłokę lodową na odcinku wschodniej odnogi dolnej Odry — od Widuchowej po Jezioro Dąbskie. 16 bm. dotarły one do pierwszej przeszkody, jaką jest powstały w rejonie Ognicy zator lodowy. Zator ten kruszony jest na całej szerokości, natomiast na Jeziorze Dąbskim wyłamano rynnę w pokrywie lodowej szerokości 1 km. W ciągu najbliższych dni jezioro to zamieni się w „lodówkę" — spłynie do niego masa kry z tych odcinków Odry (zresztą nielicznych), które były zalane. Spływające lody kierowane są dlatego do tego zbiornika, aby nie dopuścić do zakłócenia pracy portu szczecińskiego.

Dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym — wieją wiatry południowe i południowo-zachodnie wody Odry utrzymują się na średnim poziomie, jedynie w rejonie Bielinka, gdzie powstał drugi zator lodowy, stan jest wyższy. (PAP)

Sesja naukowa 18 i 19 bm.

Działalność poznańskich szkół wyższych

Międzyuczelniany komitet obchodu XX-lecia Polski Ludowej w Poznaniu przygotował sesję naukową poświęconą działalności naukowej szkół wyższych Poznania w latach 1945—1964. Sesja odbędzie się w małej auli Collegium Minus, ul. Stalingradzka 1 o godz. 9 w dniach 18 i 19 bm.

W pierwszym dniu obrad rektorzy 8 poznańskich wyższych uczelni przedstawią dorobek poszczególnych szkół w XX-leciu, w drugim dniu przedstawione zostaną referaty o tendencjach rozwojowych w przemyśle wielkopolskim (prof. dr F. Barciński), o przeobrażeniach w strukturze rolnej Wielkopolski (inż. J. Heidrich), oraz o przeobrażeniach społeczno-kulturalnych na ziemiach zachodnich (prof. dr J. Burszta). W drugim dniu odbędą się także posiedzenia w sekcjach kultury i oświaty oraz prawa.

Podczas sesji zostanie otwarta wystawa dorobku naukowego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (Biblioteka Uniwersytecka). (ms)

Krótko

PAP RADIO INF WŁ TELEFONEM

Ponownie Naser

We wtorek nad ranem ogłoszono w Kairze, iż Gamal Abdel Naser, wybrany został ponownie prezydentem Zjednoczonej Republiki Arabskiej i zajmować będzie to stanowisko przez 6 najbliższych lat.

Wątpliwe zadowolenie

Przywódca ultraprawicowych kół amerykańskich, były kandydat na prezydenta, Goldwater w wywiadzie prasowym wyraził zadowolenie z agresywnej polityki Waszyngtonu w Azji południowo-wschodniej. Mówiąc o nalotach amerykańskich na DRW, Goldwater oświadczył, iż „prezydent Johnson robi w końcu to, co proponowałem".

Gambia w ONZ

Rada Bezpieczeństwa podjęła uchwałę, zalecającą Zgromadzeniu Ogólnemu NZ przyjęcie w poczet członków Organizacji Narodów Zjednoczonych nowego państwa afrykańskiego — Gambii. Tak więc, Gambia stanie się 115 członkiem ONZ, po opuszczeniu tej organizacji przez Indonezję.

Czy to wystarczy?

Prezydent Johnson wygłosił przemówienie na sesji połączonych izb Kongresu amerykańskiego. Zapowiedział on przesłanie wkrótce do Izby Reprezentantów i Senatu projektu ustawy, która ostatecznie ma zlikwidować dyskryminację Murzynów w dziedzinie praw wyborczych.

Algieria pomoże

Prezydent Algierii, Ben Bella, oświadczył na wiecu w Konakry, że jeśli zajdzie potrzeba, to jego kraj udzieli pomocy wojskowej Gwinei w walce z Portugalią.

Drobna wytwórczość na „Wiośnie-65"

Poważnym partnerem handlu na tegorocznych XV Wiosennych Targach Krajowych w Poznaniu będzie jak zwykle drobna wytwórczość.

Ponad tysiąc wystawców reprezentujących państwowy przemysł terenowy, spółdzielczość pracy oraz rzemiosło i przemysł prywatny, zaoferuje na targach towary wartości 5,3 mld. zł. Handlowa oferta obejmie różnorodne branże, przede wszystkim konfekcję, obuwie, galanterię skórzaną i z tworzyw sztucznych, różne wyroby gospodarstwa domowego, artykuły chemiczne, spożywcze, zabawki, wyroby metalowe i elektrotechniczne itp. Na targach znajdzie się sporo nowych wzorów i asortymentów. (PAP)

W Bonn - rezygnacja

(Korespondencja ZAP)

Rezultat konferencji 13 ministrów spraw zagranicznych krajów Ligi Arabskiej przyjęty został w Bonn z rezygnacją. Bonn pociesza się jedynie tym, że uchwała konferencji zapadła nie jednogłośnie, lecz większością głosów. Mówi się, że Tunezja, Maroko, i Libia uzależniły kroki przeciwko NRF od dalszych decyzji swoich rządów. Powodem ich niezdecydowania jest, jak twierdzi tutejsza prasa, zainteresowanie pomocą gospodarczą NRF a przede wszystkim dążenie do stowarzyszenia z EWG. NRF mogłaby to stowarzyszenie swoim weto uniemożliwić.

Na razie wszystkie kraje arabskie postanowiły solidarnie odwołać swoich ambasadorów z Bonn (większość już to uczyniła). Zdecydowana większość postanowiła zerwać stosunki dyplomatyczne z NRF, jeśli Bonn nawiąże stosunki z Izraelem. Część państw z Egiptem, Irakiem i Jemenem gotowa jest nawiązać stosunki dyplomatyczne z NRD. Rzecznik prasowy, von Hase oświadczył, że rząd NRF „ubolewałby niezwykle, gdyby kraje arabskie miały zerwać stosunki dyplomatyczne".

Równocześnie wyraził on zadowolenie rządu bońskiego ze zgody Izraela na nawiązanie stosunków dyplomatycznych. Zgodę tę przekazał oficjalnie szef misji handlowej Izraela w Kolonii. Deputowany CDU, Birenbach ma się udać w tej sprawie jeszcze w tym tygodniu na polecenie kanclerza Erharda do Jerozolimy.

Według doniesień z Kairu tamtejsza ambasada NRF pakuje walizki i przygotowuje się do zamknięcia podwojów.

HENRYK KOLLAT

Znów incydent izraelsko - syryjski

We wtorek doszło do nowego incydentu na granicy izraelsko - syryjskiej na północnym brzegu Jeziora Tyberiadzkiego na terenie Almagoru. Posterunek syryjski ostrzelał z dział i moździerzy traktory izraelskie raniąc ciężko jednego traktorzystę, który potem zmarł w szpitalu. Posterunek izraelski natychmiast odpowiedział ogniem.

Strona syryjska twierdzi, że traktory izraelskie wtargnęły na ziemię należącą do chłopów arabskich. Strona izraelska twierdzi przeciwnie.

PAP

Po raz pierwszy po wojnie

Bundeswehra w Danii

Mimo fali protestów społeczeństwa duńskiego, we wtorek rano kompania saperów Bundeswehry przekroczyła w 40 samochodach ciężarowych granicę duńską w pobliżu Flensburga, w celu wzięcia udziału w trzydniowych manewrach jednostek specjalnych NATO — które rozpoczną się w środę na terytorium środkowej Jutlandii.

Tym samym, po raz pierwszy od zakończenia wojny, zwarta jednostka Bundeswehry wkroczyła na teren Danii.

Na przejściu granicznym w Krusau, kolumna Bundeswehry natknęła się na grupę demonstrantów duńskich, którzy pod kierownictwem pastora Haralda Soebyea głośno protestowali przeciw przybyciu żołnierzy niemieckich. Demonstranci położyli się na szosie, uniemożliwiając posuwanie się kolumny. Dopiero policja duńska usunęła ich z drogi, aresztując 6 demonstrantów. (PAP)

Waszyngton planuje dalsze bombardowania DRW

W depeszy z Waszyngtonu Agencja France Presse donosi, że decyzja „głębokich nalotów" na terytorium DRW, na północ od 19 równoleżnika, zapadła w ubiegłym tygodniu na poufnym posiedzeniu w Camp David, w którym brali udział prezydent Johnson i jego główni doradcy.

Miarodajne koła waszyngtońskie przewidują dalsze „bardziej energiczne kroki", czyli kontynuowanie pirackich rajdów w rodzaju nalotu na Phou Qui.

Oficjalnie Biały Dom i Pentagon odmawiają wszelkich komentarzy, wskazując tylko, że bombardowania Wietnamu Północnego należą do dziedziny „operacyjnej". W Waszyngtonie mówi się też o planach wysadzenia w Wietnamie Południowym amerykańskich oddziałów lądowych w liczbie około 15 tys. żołnierzy, których zadaniem będzie ochrona głównych baz wojskowych. W ten sposób oddziały południowowietnamskie mogłyby być użyte do zadań czysto bojowych, a lądowe wojska amerykańskie nie angażowałyby się w bezpośrednich operacjach. Plany te mieli omawiać w poniedziałek w Białym Domu: prezydent Johnson, sekretarz obrony McNamara i dowódcy wojskowi, m. in. gen. Johnson, szef sztabu głównego armii, który powrócił z Sajgonu. (PAP)

Po przemówieniu Johnsona

Poniedziałkowe przemówienie prezydenta Johnsona w w Kongresie USA spotkało się z różnorodną reakcją ze strony kongresmenów. Demokraci — z wyjątkiem południowców — przyjęli zapowiedź nowej ustawy o prawach wyborczych Murzynów z zadowoleniem i aprobatą, stosunek republikanów natomiast był bardzo zróżnicowany.

Wielu przedstawicieli południa nie pojawiło się w Kongresie podczas przemówienia Johnsona, zaś miny obecnych były — jak donosi UPI — raczej kwaśne, a ich późniejsze wypowiedzi nieprzychylne. Opozycję wobec projektu ustawy zapowiedział senator Ellender, demokrata z Luizjany. (PAP)

Konferencja okrągłego stołu w Chartumie

We wtorek 16 bm. rozpoczęła się w stolicy Sudanu Chartumie konferencja okrągłego stołu z udziałem przedstawicieli wszystkich wielkich partii politycznych tego kraju zarówno północy jak i południa. Rząd jako taki nie bierze udziału w konferencji, ale ma obowiązek realizować jej decyzje w okresie tzw. przejściowym, to znaczy aż do wyborów powszechnych. W konferencji uczestniczą w charakterze obserwatorów przedstawiciele siedmiu krajów afrykańskich oraz ponad 200 zaproszonych gości.

Pierwszy na konferencji głos zabrał premier Al Chalifa, który przedstawił cele konferencji — znalezienia rozwiązania problemu południowego Sudanu — i omówił wszelkie aspekty tego problemu. (PAP)

Rozmowy Hallstein - Johnson

We wtorek przybył do Waszyngtonu Walter Hallstein, prezes Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. W ciągu czterech dni przeprowadzi on rozmowy z prezydentem Johnsonem oraz najwyższymi przedstawicielami administracji USA. Tematem obrad będą wspólne problemy Stanów Zjednoczonych i zachodniej Europy. (PAP)

Plan „Gemini Rangei" już przesunięty

Amerykańska agencja do spraw aeronautyki i przestrzeni kosmicznej (NASA) podaje, że wystrzelenie na orbitę okołoziemską pojazdu „Gemini" z dwoma kosmonautami Grissomem i Youngiem nastąpi 23 marca br., a więc w terminie o 24 godziny późniejszym niż poprzednio planowano. (PAP)

Przeciwko prześladowaniu ludności w Południowym Wietnamie

Protest Wietnamskiej Armii Ludowej

Naczelne dowództwo Wietnamskiej Armii Ludowej skierowało 15 bm. do Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie protest przeciwko prześladowaniom przez USA i ich południowowietnamskie marionetki uczestników ruchu na rzecz pokoju w Południowym Wietnamie.

W liście naczelnego dowództwa — jak podaje Wietnamska Agencja Prasowa — stwierdza się, że ostatnio sajgońska administracja, działając z rozkazu USA, rozpoczęła szeroką kampanię represji w licznych miastach Płd. Wietnamu. Liczni pracownicy umysłowi, studenci, działacze społeczni i dziennikarze wtrąceni zostali do więzień za udział w ruchu na rzecz pokoju i przerwania wojny w Płd. Wietnamie.

Owe akty terrorystyczne — głosi list — są jeszcze jednym dowodem, że sajgońska administracja w celu realizacji planów amerykańskich imperialistów dążących do rozszerzenia agresywnej wojny w Płd. Wietnamie — nie przebiera w faszystowskich metodach, aby zdławić swobody demokratyczne oraz dążenia pokojowe ludności południowowietnamskiej.

W zakończeniu listu, naczelne dowództwo Wietnamskiej Armii Ludowej zażądało, aby USA i administracja sajgońska zwolniły aresztowanych.

PAP

Granica radziecko-fińska przykładem pokojowego współistnienia

Korespondent „Izwiestii" w Helsinkach nawiązując do niedawnej wizytacji dowódców wojsk granicznych ZSRR i Finlandii na granicy radziecko-fińskiej, pisze, że obaj generałowie mogli tylko zameldować iż na granicy tej panuje spokój i nie ma żadnych nierozstrzygniętych problemów.

Obecna sytuacja na granicy radziecko-fińskiej jest dobitnym przykładem pokojowego współistnienia, stosunków dobrego sąsiedztwa i zaufania. Wielkie mocarstwo socjalistyczne i mała Finlandia mówią jak gdyby całemu światu: niechaj wiecej będzie takich granic. (PAP)

Sprawa Cypru znowu powodem napięcia

Wtorkowa prasa grecka pisze o ponownej groźbie agresji tureckiej przeciwko Cyprowi. Nastroje te pogłębiają jeszcze doniesienia ze Stambułu — o ogłoszeniu w armii tureckiej stanu gotowości bojowej. Flota turecka wypłynęła na Morze Śródziemne.

Na Cyprze na wieść o tych przygotowaniach tureckich, które w Ankarze tłumaczy się zapowiedzianymi na koniec marca manewrami lotniczo-morskimi, zapanowała atmosfera zaniepokojenia i napięcia tym bardziej, że znowu w południowo-zachodniej części wyspy zanotowano ostatnio sporadyczną wymianę strzałów między posterunkami Greków i Turków Cypryjskich.

We wtorek przybył do Aten naczelny dowódca wojsk cypryjskich gen. Griwas, który przeprowadzić ma rozmowy z rządem greckim. (PAP)

W Chwili — Przed 20 laty

SOBOTA, 17 MARCA 1945

- **Niemcy ponieśli klęskę pod Królewcem. W Kołobrzegu nadal walki o port i miasto. Na Węgrzech Wojska Radzieckie walczą w okolicach Jeziora Balaton. Przez 24 godziny bez przerwy lotnictwo aliantów bombardowało Niemcy, głównie Zagłębie Ruhry. Zaciekłe walki toczą się także na Dalekim Wschodzie, zwłaszcza w Indochinach.**
- **W Poznaniu odbył się uroczysty pogrzeb Bohatera ZSRR — starszego lejtnanta, M. P. Okorokowa.**
- **Znów wychodzi „Monitor Polski". Wydaje go Polska Agencja Prasowa „Polpress". Redakcja mieści się w Warszawie.**
- **W Wojewódzkim Wydziale Kultury i Sztuki odbyło się organizacyjne zebranie Związku Artystów-Plastyków.**
- **Trasa linii tramwajowej nr „4" w Poznaniu została przedłużona do Mostu Uniwersyteckiego. Niebawem tramwaje pojadą przez Zwierzyniecką i Kraszewskiego do Polnej. (c)**

Totek płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 13 marca 1965 r. stwierdzono: 18 rozwiązań z 13 trafieniami — wygrane po ok. 5140 zł; 424 rozwiązań z 12 trafieniami — 218 zł; 3085 rozwiązań z 11 trafieniami — 29 zł; 12 670 rozwiązań z 10 trafieniami — 7 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 14 marca 1965 r. stwierdzono: 3 rozw. z 5 traf, prem. wygrane po ok. 804.999 zł; 184 rozw. z 5 traf. zwykł. wygrane po ok. 13.100 zł; 10 918 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 331 zł; 217 414 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 16 zł.

Z uwagi na okres reklamacyjny (7 i 11 dni) wysokość wygranych może ulec zmianie. Kolejne losowanie Toto-Lotka odbędzie się w dniu 21 marca 1965 r. w Zakopanem.

Losowanie wyjazdu do Meksyku na kupony z wylosowaną w dniu 7. III. 1965 r. końcówką banderoli nr 3569 odbędzie się w dniu 21 marca 1965 r. w Warszawie, w przerwie meczu piłki nożnej Legia Warszawa — Zagłębie Sosnowiec.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwa Prasowe RSW „Prasa". Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka.

M-9

Porozumienie handlowe Polska - ChRL

Perspektywy zwiększenia obrotów

W Warszawie podpisane zostało we wtorek porozumienie między Polską i Chińską Republiką Ludową o wzajemnych dostawach towarów i płatnościach w br.

Zgodnie z tym postanowieniem, Polska dostarczać będzie do Chin samochody, traktory, silniki Diesla, tabor pływający, części zamienne do maszyn i środków transportu, obrabiarki, urządzenia dla cukrowni, maszyny budowlane, górnicze, wyroby hutnicze, tkaniny oraz inne towary.

W imporcie z Chin przewidziane są dostawy takich towarów, jak rudy i koncentraty metali nieżelaznych, minerały, płytki z twardych stopów, maszyny do liczenia, artykuły rolno-spożywcze, jedwab surowy i kablowy, herbata, tkaniny jedwabne itp.

W porównaniu z kontyngentami umownymi w ub. r. przewiduje się znaczne zwiększenie wzajemnych obrotów.

Rokowania przebiegały w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

W oparciu o postanowienia podpisanego dokumentu wymiana handlowa między Polską i Chińską Republiką Ludową rozwinie się zarówno pod względem zakresu, jak i wartości dostaw. Eksport polski — obok wspomnianych wyżej towarów — obejmować będzie koparki, żurawie wieżowe, kombajny węglowe, samochody osobowe, sanitarki, mikrobusy, wyroby hutnicze, tkaniny bawełniane i wigoniowe. Z Chin sprowadzać będziemy także cynę, antymon, rtęć, koncentraty wolframu i molibdenu, fluoryt, magnezyt, siarkę, azbest, różne skóry, jelita wieprzowe i baranie, wełnę owczą, wielbłądzią itp. Ponadto importować będziemy z Chin towary przeznaczone na bezpośrednie zaopatrzenie rynku wewnętrznego, m. in. herbatę, mięso wieprzowe, bieliznę bawełnianą, tkaniny jedwabne, ręczniki, wieczne pióra, termosy, zabawki.

Należy dodać, że ChRL jest naszym największym partnerem handlowym wśród socjalistycznych krajów Azji. Załączone do porozumienia listy towarowe, ich wartość i struktura, wskazują na perspektywy dalszego pomyślnego rozwoju polsko-chińskich obrotów handlowych. (PAP)

Niemiecki historyk obala kłamstwa b. członków „Selbstchutzu"

W procesie czterech byłych członków „Selbstschutzu", który toczy się przed sądem w Mannheim, zeznawał we wtorek historyk, pułkownik Friedrich Christian Stahl. Obalił on twierdzenie głównego oskarżonego w tym procesie, Wilhelma Richardta, który dowodził, iż jednostka Wojska Polskiego dopuściła się bestialstwa napadając na niemiecki szpital polowy w Borach Tucholskich.

Świadek zeznał, iż na tamtych terenach po 8 września 1939 r. nie było regularnych działań wojennych. Wynika to niedwuznacznie z akt ówczesnej 4 armii i z dzienników wojennych.

Świadek z Polski, adw. Stanisław Hoppe, przed wybuchem wojny sędzia Sądu Grodzkiego w Tucholi, mówił o pięciu egzekucjach w lasach koło Mostu Rudzkiego. Po zakończeniu wojny Hoppe był świadkiem ekshumacji. Z 5 masowych grobów wydobyto 227 zwłok. (PAP)

Amerykańskie wojska pozostaną w Europie

Amerykańskie wojska pozostaną w Europie dopóty, dopóki będą potrzebne — stwierdziła we wtorek w oficjalnym komunikacie ambasada USA w Bonn. Doniesienia prasowe w sprawie rzekomych planów amerykańskich wycofania wojsk z Europy komunikat określa jako pozbawione „jakiejkolwiek rzeczowej podstawy". (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Krwawe zajście w Montgomery

Co najmniej dwóch demonstrantów odniosło ciężkie rany we wtorek w Montgomery (stan Alabama), gdy policja rzuciła się z pałkami, kijami i sznurami na uczestników pochodu antyrasistowskiego.

W demonstracji uczestniczyło około 600 studentów. Policjanci na koniach i dobrze uzbrojeni, blokowali trasę pochodu, a potem zaczęli rozpędzać tłum.

Dwóch rannych studentów, z krwawiącymi ranami głowy, wyniesiono z tłumu. (PAP)

Polak członkiem jury nagrody UNESCO

Od 13 lat UNESCO przyznaje doroczną międzynarodową nagrodę za popularyzację nauk „Kalinga" — ufundowaną przez hinduskiego przemysłowca B. Patnaika.

Tą zaszczytną nagrodą wyróżnieni już zostali m. in. tacy wybitni uczeni, jak laureaci nagrody Nobla: Louis de Broglie, Julian Huxley, Bertrand Russel, laureat nagrody im. Balzana — Karl von Frisch i inni.

Laureata nagrody wybiera 3 osobowe jury. Dyrektor generalny UNESCO powołał na jednego z członków jury na lata 1965—1967 polskiego chemika prof. Józefa Hurwica. Pozostałymi członkami jury są: Chemik prof. Venancio Deulofeu z Buenos Aires i biolog prof. C. H. Waddington z Edynburgu. (PAP)

Wkrótce ruszy wytwórnia anilany

W Łódzkiej Wytwórni Anilany, która zaopatrywać będzie przemysł lekki (szczególnie zaś dziewiarski) w ten nowy rodzaj włókna syntetycznego zastępującego naturalną wełnę, rozpoczyna się ostatnia faza rozruchu technologicznego. Uzyskanie pierwszej partii włókna spodziewane jest w kwietniu.

Telefony donoszą

- Przy ul. Dzierżyńskiego, Stanisław I., wraz z kolegą, przeprowadzał naprawę uszkodzonej sieci gazowej. Przy pracy nie zachowali oni wszystkich przepisów bhp, w wyniku czego ulegli zatruciu gazem. Stanisława I. w stanie poważnym przewieziono do szpitala jego kolega, zaś po doraźnej pomocy lekarskiej udał się do domu.
- Odcinek ul. Dzierżyńskiego (przed b. Grolmanem) od kilku dni jest zalewany strumieniami wody spływającej ze zboczy przyległego parku. Woda podmywa tory, a co gorsza powoduje zamoczenie silników przejeżdżających tramwajów. Nie pomogły worki z piaskiem, które ustawili pracownicy MPK. Woda rozerwała przeszkodę niszcząc nadal jezdnię i tory. Trzeba, aby Zarząd Zieleni Miejskiej, po okresie roztopów, pobudował odpowiednie umocnienia, które by skierowały wodę wprost do kanału.
- Nie zawsze dobrze oczyszczona jezdnia, oraz brak dojścia do kanałów ulicznych, powodują, że woda dostaje się do piwnic. Wczoraj, Straż Pożarna aż w 7 wypadkach wzywana była do wypompowania wody z zalanych posesji.
- Jezdnią ul. Starołęckiej przechodziła grupa mężczyzn, których stan wskazywał na nadużycie alkoholu. Jeden z nich — Jarosław P. dostał się pod autobus linii nr 51, którego kierowca na szczęście zdążył wóz zatrzymać, tak iż skończyło się na potrąceniu. Ze wstrząsem mózgu przewieziono Jarosława P. do szpitala. (za)

Po pierwszej turze

W atmosferze wielkiego i powszechnego zainteresowania przebiegają podzielone na dwie tury wybory samorządowe we Francji. Składa się na to i bliskość wyborów prezydenckich i rosnąca rola Francji na arenie międzynarodowej. W każdym razie w wyborach tych bierze udział o wiele więcej głosujących aniżeli w poprzednich — z 1962 roku.

Gaullistowska UNR i wyznaczony przez prezydenta de Gaulle'a manager wyborów, minister spraw wewnętrznych Roger Frey, autor zmian w obecnej ordynacji wyborczej, uczynili wszystko, by partii rządowej zapewnić zwycięstwo. Mogło się to wydawać tym bardziej pewne, że UNR dysponuje aparatem propagandowym, w szczególności zaś zmonopolizowaną na ten cel telewizją.

Góra urodziła jednak mysz. UNR utrzymała jedynie swoją pozycję w tych okręgach, gdzie dotychczas miała przewagę i tylko w nieco więcej aniżeli w połowie tych rad miejskich, w których do tej pory przewodziła. Straty jej dotyczą zwłaszcza większych skupisk miejskich.

Prasa i koła prawicowe we Francji kładą nacisk na przejawy „stabilności", o której świadczyć mają wyniki pierwszej tury wyborów. Jeżeli przystać na to określenie, to z taką poprawką, że odnosi się ono w pierwszym rzędzie do stanu posiadania Francuskiej Partii Komunistycznej, która zdobyła większość w 24 na 25 rad miejskich, gdzie przed wyborami większość tę posiadała (w jednej — sytuację wyjaśni druga tura głosowania).

Socjaliści notują bowiem porażkę, zdobywszy — podobnie jak i UNR — tylko połowę tych rad miejskich, które były domeną ich przeważających wpływów. Niezależnie od rezultatów tej drugiej tury, już teraz bolesną nauczkę otrzymał mer Marsylii, kandydat na prezydenta Francji z ramienia SFIO — Gaston Defferre. Gdyby ten antykomunista zgodził się na wspólne wystąpienia SFIO i FPK w ramach unii demokratycznej (pod tą nazwą zgłaszano w wyborach listy lewicy), miałby zwycięstwo w kieszeni. Obie te partie otrzymały bowiem po 37 procent głosów każda.

Czego należy oczekiwać w drugiej turze głosowania? Wszystko zależy, utrzymują obserwatorzy, od wzajemnych porozumień. Wolno mianowicie wycofywać kandydatów na korzyść list, które w pierwszej turze otrzymały najwięcej głosów. FPK zaproponowała partiom lewicy, by, wykorzystując tę szansę, przystąpiły do współpracy dla zwycięstwa sił demokratycznej i republikańskiej opozycji. (jr)

Wspólne listy kandydatów FJN wielkim dorobkiem Polski Ludowej

Omówienie przemówienia W. Gomułki na III Plenum KC PZPR

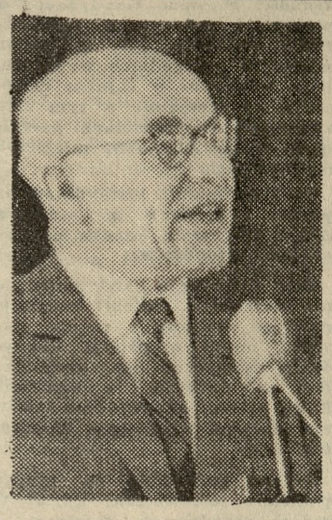

I sekretarz KC PZPR — W. Gomułka wygłasza przemówienie wstępne.

Władysław Gomułka oświadczył na wstępie, iż w ciągu 2 i pół miesięcy, jakie dzielą nas od daty wyborów, PZPR wspólnie ze swymi sojusznikami dokonać musi wielkiej pracy sprowadzającej się do dwóch głównych zadań: wyłonienia w szerokiej konsultacji z masami pracującymi kandydatów na posłów i radnych oraz spopularyzowania w społeczeństwie platformy wyborczej Frontu Jedności Narodu, której zarysy nakreśla referat Biura Politycznego. Platforma ta zostanie ostatecznie opracowana przez Ogólnopolski Komitet FJN.

Łączne wybory do Sejmu i rad narodowych nadają konkretny charakter całej kampanii wyborczej. Powiązanie spraw ogólnopaństwowych i lokalnych unaocznia całemu społeczeństwu nierozerwalną więź, jaka istnieje między ich interesami i potrzebami a ogólną polityką państwa ludowego.

PZPR idzie do wyborów, podobnie jak w przeszłości, w sojuszu politycznym z ZSL i SD. Sojusz ten stanowi kościec Frontu Jedności Narodu. Sojusz polityczny trzech partii i wypływające z niego wspólne listy wyborcze kandydatów FJN do ciał przedstawicielskich — to wielki dorobek polityczny Polski Ludowej.

Sojusz ten, a zwłaszcza wspólne listy wyborcze — kontynuował I sekretarz KC — nie podobają się wrogom socjalizmu i Polski Ludowej. Nie dziwi nas to wcale. To, co jest dobre dla Polski, siłą rzeczy jest złe dla tych, którzy dla swych antykomunistycznych celów chcieliby widzieć Polskę słabą, zahamować jej rozwój, skłócić politycznie jej naród, podciąć podstawy jej bezpieczeństwa i niepodległości.

Stwierdzając, iż w ciągu 20-lecia przygniatająca większość narodu wraz z młodym pokoleniem zrosła się organicznie z socjalizmem jako swoim ustrojem społecznym, lepszym od ustroju kapitalistycznego, mówca zwrócił uwagę na to, iż antykomunistyczna propaganda naszych wrogów unika kierowania swych ataków bezpośrednio przeciwko ustrojowi socjalistycznemu a nawet nawołując do „ulepszania" socjalizmu, naturalnie przy pomocy recept burżuazyjnych. Te socjalistyczne i demokratyczne maski zakładane przez wrogów socjalizmu i ludowładztwa nie wywiodą nikogo w pole. Ustrój socjalistyczny Polski Ludowej wyrósł z woli najszerszych mas ludowych i opiera się dzisiaj o szeroką sieć instytucji prawdziwie demokratycznych.

Stojąc wspólnie na gruncie socjalizmu partie wchodzące w skład FJN zajmują niekiedy odrębne stanowiska w poszczególnych sprawach, uzgadniane następnie w drodze międzypartyjnych porozumień. Trójpartyjny układ polityczny nie jest równoznaczny z reprezentacją poszczególnych klas pracujących i warstw społecznych przez poszczególne partie. Jego korzenie tkwią w tradycji wielopartyjności życia politycznego w naszym kraju. Jego aktualna postać w nowych socjalistycznych warunkach znajduje wyraz w działalności ZSL i SD, które nie będąc partiami marksistowskimi, stanęły na gruncie budownictwa socjalizmu w Polsce Ludowej pod kierownictwem PZPR.

W. Gomułka wskazał następnie, iż w ramach FJN jest trwałe miejsce dla ludzi bezpartyjnych, pragnących służyć swemu krajowi budującemu socjalizm, niezależnie od swych przekonań religijnych lub przeszłości politycznej. W ramach FJN jest miejsce dla społeczno - politycznych ugrupowań katolików świeckich. Religia jest sprawą prywatną obywateli a władza ludowa traktuje jednakowo wierzących i niewierzących. Olbrzymia większość ludzi wierzących nie łączy swej wiary z przekonaniami politycznymi.

Oparty na takich podstawach Front Jedności Narodu — jako skupienie wszystkich żywotnych sił społecznych — odpowiada założeniom i tendencjom rozwojowym demokracji socjalistycznej w naszym kraju.

Mówca zaznaczył następnie, iż na listach wyborczych FJN do Sejmu i rad narodowych powinna znaleźć się odpowiednio większa liczba kandydatów, niż przypadająca na dany okręg wyborczy liczba mandatów. Dobór najodpowiedniejszych kandydatów należy do czołowych zadań politycznych instancji każdej partii. Mandat poselski, czy mandat radnego nakłada na jego nosiciela obowiązek społecznej, ofiarnej pracy na rzecz realizacji gromadzkiego, powiatowego, miejskiego, wojewódzkiego czy ogólnokrajowego programu wyborczego.

W podobnym trybie, jak ogólnokrajowa platforma wyborcza FJN, powinny być opracowane terenowe programy wyborcze do rad narodowych. W programach tych nie należy jednak precyzować zadań i zobowiązań, odnośnie których nie podjęto jeszcze na szczeblu centralnym ostatecznych decyzji inwestycyjnych.

Poważną część swego wystąpienia poświęcił Wł. Gomułka sprawie **budownictwa mieszkaniowego.**

W myśl uchwał IV Zjazdu PZPR, w przyszłym 5-leciu planuje się zbudowanie ok. 2,9 mln. izb, w tym 2.162 tys. izb typu miejskiego. — Zakłada się obniżenie kosztów budownictwa; średni koszt 1 m² powierzchni użytkowej powinien kształtować się w wysokości 1.870 zł, tj. o ok. 230 zł niżej, niż założono na bież. rok.

Zmniejszenie kosztów budowy pozwoli, bądź zwiększyć rozmiary budownictwa, bądź też przeznaczyć zaoszczędzone środki na lepsze wyposażenie mieszkań.

Budownictwo spółdzielcze stanowić będzie w przyszłej 5-latce główną drogę poprawy sytuacji mieszkaniowej ludności miejskiej i zostanie wybitnie zwiększone. W 1970 r. spółdzielcze budownictwo powinno stanowić ok. 60 proc. całości budownictwa miejskiego.

Generalna linia partii zmierza do jak najszerszego upowszechnienia budownictwa spółdzielczego. Napływ członków do spółdzielni mieszkaniowych ciągle się wzmaga.

Przyznany im portfel mieszkaniowy, był z reguły zapełniony na kilka lat naprzód. Wstrzymanie w początku br. wpisów nowych członków do spółdzielni mieszkaniowych ma charakter przejściowy i związane jest z pracami nad nowym programem budownictwa spółdzielczego w latach 1966—1970 oraz nowymi zasadami członkowstwa. Prace te powinny być zakończone w najbliższym czasie.

Możliwości zaspokajania potrzeb mieszkaniowych, wyłącznie na koszt państwa, są ograniczone. W ponoszeniu kosztów budowy mieszkań muszą uczestniczyć własnym wkładem ich użytkownicy. Wysokość kredytów państwowych dla spółdzielni mieszkaniowych powinna być określana liczbą członków spółdzielni, którzy wnieśli wkład własny na budowę mieszkań. Dla rozwoju spółdzielczości mieszkaniowej, sprawą najistotniejszą jest upowszechnienie gromadzenia środków finansowych na wkład mieszkaniowy — m. in. przez młodzież pracującą.

Nie ma jeszcze ostatecznie opracowanych zasad udzielania pomocy tym pracownikom, którzy ze swych zarobków nie będą w stanie zgromadzić pełnej wysokości wkładu mieszkaniowego, niezbędnego do otrzymania mieszkania spółdzielczego.

Istotną formą pomocy, byłoby przyjęcie zasady, że każdemu pracownikowi, który zwróci się do swego zakładu, by z jego zarobków miesięcznych odprowadzano nie mniej ni 100 zł na jego książeczkę mieszkaniową PKO, zakład pracy wpłaca dodatkowo na tę książeczkę 50 zł miesięcznie. Kwota wpłacona przez zakład pracy mogłaby być przekazana tylko spółdzielni mieszkaniowej.

Niezależnie od tej formy pomocy — określonej grupie pracowników zwłaszcza posiadających rodziny a mniej zarabiających, trzeba będzie zapewnić pomoc w postaci kredytu zwrotnego — w określonych przypadkach nawet bezzwrotnego — na część wkładu mieszkaniowego po nagromadzeniu części wkładu co najmniej w wysokości obowiązującej obecnie kaucji mieszkaniowej.

Program budownictwa spółdzielczego powinien zakładać możliwie najkrótszy okres wyczekiwania na otrzymanie mieszkania po wpłaceniu pełnego wkładu.

W przyszłej 5-latce — stwierdził mówca — budownictwo mieszkaniowe finansowane wyłącznie ze środków państwowych ulegnie poważnemu skurczeniu, wzrosną natomiast bardzo wysoko kredyty udzielane spółdzielczości mieszkaniowej. W związku z tym zmienione zostaną obecne kryteria przydziału mieszkań z budownictwa państwowego, przy jednoczesnym stworzeniu warunków zaspokajania potrzeb mieszkaniowych poważnej części tej grupy ludności przez spółdzielczość.

Mówca podkreślił, iż Polska domaga się od państw zachodnich oficjalnego uznania granicy na Odrze i Nysie nie dlatego, że bez takiego uznania nie jest pewna jej trwałości i nienaruszalności, lecz dlatego, aby utrwalić pokój w Europie podminowywany przez militarystów zachodnioniemieckich, przez rząd boński, jego politykę roszczeń terytorialnych. Oficjalne uznanie przez zachód naszych granic zachodnich byłoby aktem na rzecz pokoju w Europie i w tym sensie również na rzecz Polski, uderzyłoby tylko w zachodnioniemieckie i sprzymierzone z nimi agresywne siły, budujące swoją politykę na koncepcji konfliktu wojennego w Europie i świecie.

Wcześniej lub później przyjdzie na pewno czas, kiedy państwa zachodnie zaakceptują oficjalnie ostateczny charakter istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej. Naród polski — stwierdził W. Gomułka — okazałby pełen szacunek wobec takiego aktu. Nie miałoby to jednak żadnego wpływu na naszą politykę zagraniczną, stosunek do ZSRR, do jedności państw socjalistycznych. Mówca dodał jednak, iż na pozytywną zmianę stanowiska zachodu a zwłaszcza NRF w sprawie granic na Odrze i Nysie wcale się dziś nie zanosi.

W. Gomułka podkreślił następnie, iż jedność państw socjalistycznych jest dziś wręcz konieczna dla utrzymania pokoju, dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, dla walki o rozbrojenie i wygaszenie zapalnych ognisk wojny, dla zabezpieczenia suwerenności narodów przed imperialistyczną interwencją.

Interwencja amerykańska w Południowym Wietnamie, gangsterskie metody szantażowania DRW bombardowanie jej terytorium, zabijanie niewinnej ludności przez amerykańskich interwentów stwarza sytuację niebezpieczną dla pokoju światowego. Jeśli świat ma uniknąć nowego groźnego kryzysu, należy położyć kres interwencji USA w Wietnamie, należy wycofać wojska amerykańskie z Południowego Wietnamu, z Indochin.

Przechodząc do **spraw międzynarodowych** Wł. Gomułka podkreślił, iż w ciągu ubiegłej kadencji Sejmu i rad narodowych nasz głos, nasze inicjatywy na rzecz odprężenia, rozbrojenia i pokojowego rozwiązywania konfliktów, nasz wkład do pokojowej polityki wszystkich państw socjalistycznych podniosły autorytet międzynarodowy i dobre imię Polski w świecie.

W nowej kadencji władz państwowych Polska będzie wraz ze swymi sojusznikami kontynuować pokojową politykę zagraniczną i umacniać swą pozycję jako członka wielkiej wspólnoty państw socjalistycznych. Niewzruszoną, przewodnią zasadą polskiej polityki zagranicznej jest braterska przyjaźń i ścisły sojusz ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi krajami Układu Warszawskiego. Wyrazem kontynuacji tej polityki będzie podpisanie w Warszawie na początku kwietnia br. nowego układu polsko-radzieckiego o współpracy, przyjaźni i pomocy wzajemnej na następne 20 lat.

Podkreślając wagę i znaczenie sojuszu polsko-radzieckiego W. Gomułka wskazał m. in., że stanowi on niezmiernie istotny czynnik bezpieczeństwa i rozwoju naszego kraju oraz kluczowe ogniwo Układu Warszawskiego, który stwarza nieprzebytą zaporę dla agresywnych poczynań i planów zachodnioniemieckiego imperializmu. Sojusz ten stanowi również ważny element jedności obozu socjalistycznego, co leży w interesach wszystkich krajów socjalistycznych i w interesach światowego pokoju.

W walce z Polską Ludową wrogowie nasi stosują różne formy, wśród których dominują manewry obliczone na osłabienie i rozluźnienie więzów przyjaźni i sojuszu łączących Polskę ze Związkiem Radzieckim. „Wrogowie nasi zdają sobie sprawę — oświadczył I Sekretarz KC — że Polska Ludowa, podobnie jak każdy kraj socjalistyczny, związana wszechstronnie sojuszem ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi, jest nie do podważenia. Jedność to podstawa, na której opiera się siła wszystkich państw socjalistycznych. Pozbawić kraje socjalistyczne tej podstawy, rozluźnić jednoczące je więzy sojusznicze, zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim — to skazać je na słabość, oddać na „ewolucyjny" żer wrogom socjalizmu".

Ani my, Polacy — mówił dalej W. Gomułka — nie obawiamy się rewizjonistycznych zamysłów rządu bońskiego i militarystów zachodnioniemieckich, ani oni nie żywią złudzeń, że ich roszczenia terytorialne wobec Polski można rozegrać dwustronnie, jak polsko-niemiecką partię szachów. Polska nawet nie graniczy z NRF, graniczy z NRD, która już dawno uznała polsko-niemiecką granicę na Odrze i Nysie.

Tymczasem St. Zjednoczone posyłają tam nowe formacje wojskowe i przygotowują nowe akty prowokacji. Konflikt może więc rozgorzeć do nieprzewidzianych rozmiarów.

Decydujące znaczenie dla odwrócenia niebezpiecznego dla pokoju biegu wydarzeń, dla zwycięskiej walki z imperializmem i neokolonializmem posiada zwartość wszystkich światowych sił rewolucyjnych — ruchu komunistycznego, wspólnoty państw socjalistycznych, ruchu narodowo-wyzwoleńczego i międzynarodowej klasy robotniczej. Gdyby zwartość tych sił nie została rozluźniona, imperializm nie mógłby sobie pozwolić na wiele z tych agresywnych posunięć, które stosuje obecnie wobec ruchu narodowo-wyzwoleńczego.

Jedność działania obozu socjalistycznego i międzynarodowego ruchu komunistycznego w walce z imperializmem, w obronie pokoju, wolności i niezawisłości narodów, jest palącą potrzebą naszych czasów — oświadczył W. Gomułka. — Aby tę jedność wzmocnić PZPR, wspólnie ze znaczną większością partii komunistycznych i robotniczych, wypowiedziała się za przygotowaniem i zwołaniem nowej narady wszystkich partii komunistycznych i robotniczych. Pierwszym krokiem na tej drodze stało się konsultatywne spotkanie przedstawicieli 19 partii w Moskwie. Komunikat reasumujący wyniki tego spotkania zaleca „przeprowadzenie wstępnego spotkania konsultacyjnego przedstawicieli 81 partii które uczestniczyły w naradzie 1960 roku" w celu przedyskutowania sprawy zwołania nowej międzynarodowej narady.

„Partia nasza — powiedział w zakończeniu W. Gomułka — popiera bez zastrzeżeń to zalecenie 19 partii oraz akceptuje w pełni treść komunikatu wydanego przez te partie. Ze swej strony uczynimy wszystko, co do nas należy, aby przyczynić się do wzmocnienia zwartości wszystkich państw socjalistycznych i całego międzynarodowego ruchu komunistycznego. Sprawa ta leży w głębokich interesach narodu polskiego i wszystkich pokój i wolność miłujących narodów". (PAP)

WYBORY

do Sejmu i rad narodowych, oraz zadania organizacji partyjnych

Omówienie referatu Biura Politycznego KC PZPR na III Plenum KC

Na wstępie referat podkreśla, że w toku kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych, Partia, ZSL, SD — wszystkie siły, skupione we Froncie Jedności Narodu, zdadzą przed społeczeństwem sprawę z wykonania programu wyborczego 1961 r. oraz przedstawią wyborcom program działania na przyszłość. Jego podstawą staną się generalne założenia następnego planu 5-letniego oraz główne wytyczne wewnętrznej i zagranicznej polityki, uchwalone na IV Zjeździe PZPR i zaaprobowane w uchwałach kongresów pozostałych stronnictw, jak również związków zawodowych i innych organizacji społecznych.

I

ROZWÓJ GOSPODARCZY KRAJU W OKRESIE MINIONEJ KADENCJI SEJMU I RAD NARODOWYCH

Referat stwierdza, że na okres ten patrzymy z perspektywy 20-lecia Polski Ludowej. W latach 1946—49 założyliśmy podstawy socjalistycznego ładu społecznego i odbudowaliśmy naszą gospodarkę ze zniszczeń wojennych. W latach 1950—1960 w szybkim tempie rozbudowaliśmy przemysł ciężki i stworzyliśmy od nowa szereg gałęzi produkcji, niezbędnych dla wszechstronnego rozwoju nowoczesnej gospodarki.

Dzięki wytężonej pracy klasy robotniczej i narodu, podstawowe zadania bieżącego planu 5-letniego, stanowiącego fundament platformy wyborczej z 1961 r. wykonano: nie wszystkie jednak zadania tego planu zostały w pełni zrealizowane. Z danych referatu wynika, iż w latach 1961—64 nastąpiło dalsze zmniejszenie rozpiętości w poziomie ekonomicznym między Polską, a najwyżej rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi Europy.

W latach 1961—64, mimo niekorzystnych warunków klimatycznych, zwiększyły się średnie plony 4 zbóż, ziemniaków, buraków cukrowych, oleistych. Pogłowie bydła wzrosło w porównaniu z 1960 r. o 1.245 tys. sztuk, trzody chlewnej — o 303 tys., drobiu — o blisko 5 mln. sztuk. Wzrosło zużycie nawozów mineralnych i dostawy chemicznych środków ochrony roślin. Na naszych polach pracuje przeszło 110 tys. traktorów, tj. prawie o 50 tys. więcej niż w 1960 r., 370 tys. dalszych zagród chłopskich otrzymało energię elektryczną.

Szybki postęp gospodarczy dokonał się na ziemiach zachodnich, scalonych już w pełni z Macierzą i zamieszkanych przez blisko 8,5 mln. Polaków.

Zatrudnienie w całej gospodarce wzrosło o 1.150 tys. osób, zwiększyła się przeciętna liczba osób, zatrudnionych w rodzinie. Realne dochody ludności z pracy w gospodarce uspołecznionej (po potrąceniu wzrostu kosztów utrzymania), podniosły się o 22 proc., a w przeliczeniu na 1 zatrudnionego — o 8 proc.

W rezultacie podwyżek płac pracowników szeregu gałęzi gospodarki, a także w wyniku wzrostu wydajności pracy i poziomu kwalifikacji zawodowych poszczególnych pracowników, nastąpił wzrost średnich płac w całej gospodarce narodowej. Odsetek zarabiających poniżej 1.000 zł miesięcznie, zmniejszył się z 15,2 procent ogółu zatrudnionych, do 9,2 proc., a odsetek zarabiających do 1.500 zł — z 46,2 proc., na 32,4 procent.

Natomiast wzrósł odsetek zarabiających powyżej 2.000 zł.

Liczba rencistów zwiększyła się w okresie 1960—1964 o 23,7 proc., a wysokość średniej renty o 21,1 proc. W rezultacie wydatki państwa na emerytury podniosły się z 11 mld. zł do 16 mld. zł. W okresie tym objęto podwyżką rent najniższych, blisko 600 tys. osób, przy czym podwyżka ta wyniosła od 14 do 19 proc.

Wzrost dochodów ludności znalazł wyraz również w szybkim zwiększeniu się stanu posiadania telewizorów, pralek, lodówek, motocykli, skuterów itp.

W latach 1961—1964 państwo wybudowało 2.453 szkoły. Dzięki ofiarności społeczeństwa, wybudowano w tym okresie 830 szkół Tysiąclecia, zaś od początku tej akcji (1959) — 983 szkoły. Rozbudowa szkolnictwa zawodowego pozwoliła prawie podwoić liczbę uczących się. Liczba studentów na wyższych uczelniach wzrosła ze 166 tys. do 229 tys.

Telewizja objęła już swym zasięgiem prawie 2/3 kraju. Liczba telewizorów wzrosła 4-krotnie do 1,7 mln. Naszą kulturę narodową wzbogaciło wiele osiągnięć literatury, teatru i filmu.

W ciągu 4 lat zbudowano 1,4 mln. izb, w tym ze środków własnych ludności łącznie z budownictwem spółdzielczym — 580 tys. izb. Dzięki temu, 464 tys. rodzin zamieszkało w nowych mieszkaniach, tj. o 34 proc. więcej niż w 4-leciu 1957—1960. Nie zaspokaja to naszych potrzeb, stanowi jednak duży krok naprzód.

Z urządzeń wodociągowych korzysta dziś o 1,3 mln. osób więcej niż w 1960 r., liczba łóżek w szpitalach wzrosła prawie o 19 tys., wieś otrzymała 320 nowych ośrodków zdrowia. Kadry służby zdrowia zasiliło 8 tys. młodych lekarzy.

Ogólny wynik rozwoju gospodarczego kraju znalazł wyraz w 25-procentowym wzroście dochodu narodowego. Z tego dochodu wydatkowaliśmy prawie 500 mld. zł na inwestycje, które już owocują i będą lepiej owocować w najbliższych latach.

W ślad za rozwojem bazy materialno-technicznej kraju, nastąpiły zmiany w stosunkach społecznych i politycznych, pogłębiła się demokracja socjalistyczna. Samorząd robotniczy i chłopski nabrał wielkiej wagi w codziennym życiu i gospodarce. Rady narodowe uzyskały większe uprawnienia i podniosły swą rolę w gospodarce i administracji.

Zapoczątkowaliśmy zmiany metod planowania i systemu zarządzania, przede wszystkim w przemyśle i budownictwie.

Mimo, że trudności, o których partia mówiła otwarcie, aby je łatwiej przezwyciężyć, spowodowały zwolnienie tempa rozwoju gospodarki w latach 1962—63, możemy poszczycić się dziś nowoczesnym przemysłem o potencjale produkcyjnym 10-krotnie wyższym niż przed wojną oraz 5-krotnie wyższym niż w 1950 r.

II

GŁÓWNE ZAŁOŻENIA I KIERUNKI ROZWOJU KRAJU W LATACH 1966—70 W ŚWIETLE UCHWAŁY IV ZJAZDU ORAZ ROLA I ZADANIA SEJMU I RAD NARODOWYCH W ICH REALIZACJI.

Wartość produkcji globalnej socjalistycznego przemysłu powinna wzrosnąć w najbliższym 5-leciu o 45—47 proc. Najszybsze tempo wzrostu powinien osiągnąć przemysł chemiczny i maszynowy, a także energetyka i hutnictwo metali nieżelaznych. Podstawowym zadaniem przemysłu jest wydatne podwyższenie poziomu technicznego i jakości wyrobów odpowiednio do wzrastających wymagań rynku krajowego i zagranicznego.

Założony wzrost produkcji przemysłowej powinien być osiągnięty w dużym stopniu drogą lepszego wykorzystania istniejących mocy produkcyjnych, m. in. przez zwiększenie zatrudnienia, a więc przez wprowadzenie 2 i 3 zmian oraz pracy ciągłej w przedsiębiorstwach wytwarzających deficytowe surowce i półfabrykaty. Alternatywne projekty planów przedsiębiorstw wskazują na różnorodne możliwości bardziej efektywnych wariantów produkcyjnych i inwestycyjnych, które powinny być uwzględnione przy ostatecznym ustalaniu planu 5-letniego.

Osiągnięcie zasadniczej poprawy krajowego bilansu zbożowo-paszowego, to zadanie wielkiej doniosłości, którego rozwiązanie stanie się realne w latach przyszłej 5-latki.

Na inwestycje przeznacza się 830—840 mld. zł, tj. o 38,3 proc. więcej niż w bieżącej 5-latce. Referat przestrzega przed tendencjami do dalszego zwiększania udziału inwestycji w dochodzie narodowym, może to bowiem zakłócić harmonijny rozwój gospodarki oraz stały i realny wzrost stopy życiowej ludności.

W planie na lata 1966—1970 należy zapewnić wzrost zatrudnienia we wszystkich działach gospodarki narodowej o ok. 1,5

Dokończenie na str. 4

Wybory do Sejmu i rad narodowych oraz zadania organizacji partyjnych

Dokończenie ze str. 3

mln. osób. W dziedzinie zatrudnienia władze terenowe powinny znaleźć rozwiązanie dostosowane do specyficznej sytuacji każdego powiatu lub miasta. Na szczególną uwagę zasługuje przy tym polityka zatrudnienia kobiet.

Realizacja nowego planu 5-letniego — stwierdza referat — powiększy wydatnie dochód narodowy, pozwoli podnieść płace realne i dochody ludności. Fundusz spożycia indywidualnego powinien wzrosnąć o blisko 25 proc., a w przeliczeniu na 1 mieszkańca o blisko 18 proc.

ZADANIA RAD NARODOWYCH W ZAKRESIE ROZWOJU ROLNICTWA

W latach 1966—70 produkcja rolnicza powinna zwiększyć się o 14—15 proc. Aby umożliwić dalszą i szybszą modernizację bazy materialno-technicznej rolnictwa, uchwała IV Zjazdu założyła przeszło 60-procentowy wzrost nakładów inwestycyjnych na rolnictwo.

Myślą przewodnią każdego planu wojewódzkiego, powiatowego i gromadzkiego musi być konkretny i wymierny udział w rozwiązywaniu kluczowego problemu zbożowo-paszowego.

Referat wskazuje następnie na konieczność wykorzystania rezerw wzrostu produkcji, w szczególności produkcji zbożowej w średnich i większych gospodarstwach chłopskich. W każdym powiecie należy ustalić gromady posiadające najbardziej dogodne warunki intensyfikacji produkcji rolniczej. Równocześnie należy kontynuować politykę pomocy w rozwijaniu produkcji w rejonach o dużym rozdrobnieniu rolnictwa, przede wszystkim przez podnoszenie kultury rolnej.

Do dyspozycji gospodarki chłopskiej oddany zostanie sprzęt traktorowo-maszynowy wartości 20 mld. zł. Jeden traktor przypadać będzie na 100 ha użytków rolnych. Wartość sprzętu znajdującego się w społecznym władaniu kółek wzrośnie z obecnych 15 proc. wartości całego sprzętu posiadanego przez indywidualny sektor rolnictwa — do 35 proc.. Sprawą pierwszorzędnej wagi staje się jak najbardziej racjonalna eksploatacja tego sprzętu. Referat wskazuje, że doświadczenie przodujących kółek przemawia za skupieniem zestawów traktorowych w międzykółkowe przedsiębiorstwa. POM w coraz szerszej mierze powinny zapewniać stałą gotowość sprzętu kółek i przyczyniać się do obniżania kosztów jego eksploatacji.

Należy okazać konkretną i skuteczną pomoc tym gospodarstwom, które podupadły, choć mają dość ziemi i często dość obszerne zabudowania. Pomoc i opieka należą się tylko tym, którzy wnoszą odpowiedni wkład własnej pracy.

Na poprawę zaopatrzenia wsi w wodę państwo przeznacza w następnym 5-leciu 1,5 mld. zł.

Wskazując na napięte zadania PGR, referat stwierdza, że do 1970 r. dostawy zbóż z gospodarstw państwowych powinny wzrosnąć co najmniej o 60 proc. Wydatnie będą zwiększone dostawy żywca wołowego oraz mleka. Równocześnie PGR powinny przyczynić się do intensyfikacji gospodarstw chłopskich, podwoić dostawy sadzeniaków. Na realizację tych zadań PGR otrzymają znacznie większe niż dotychczas środki. Przewiduje się też, że w następnej 5-latce PGR przejmą ok. 300 tys. ha z gruntów PFZ.

ZADANIA RAD NARODOWYCH W ZAKRESIE ROZWOJU DROBNEJ WYTWÓRCZOŚCI USŁUG I RZEMIOSŁA

Wzrost produkcji przemysłu terenowego powinien być osiągnięty głównie przez lepsze wykorzystanie mocy produkcyjnych, lepszą organizację pracy, modernizację i postęp techniczny. Zwiększone o 5 mld. zł nakłady na rozwój uspołecznionego przemysłu terenowego należy przeznaczyć przede wszystkim na rozszerzenie i unowocześnienie bazy technicznej i organizacyjnej w zakresie usług oraz produkcji surowców miejscowych. Rozszerzy to wydatnie możliwości zatrudnienia nowych pracowników. Referat podkreśla, że osiągniecie zadowalającego poziomu usług dla ludności wymaga zwiększenia ich wartości w ciągu 5-lecia co najmniej o 90 proc. Szczególne znaczenie posiada rozszerzenie zakresu i jakości usług na wsi. W programie działalności rad narodowych w przyszłej kadencji należy poświęcić dużo uwagi poprawie warunków rozwoju indywidualnego rzemiosła.

ZADANIA RAD W DZIEDZINIE BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO I GOSPODARKI KOMUNALNEJ

W najbliższym 5-leciu — głosi referat — nie zdołamy w pełni rozwiązać kwestii mieszkaniowej, lecz z pewnością zbliżymy się do rozwiązania tego zasadniczego problemu. Zakładamy wybudowanie 2.900 tys. izb mieszkalnych, tj. o ok. 25 proc. więcej niż w bieżącym planie 5-letnim, z tego w miastach ok. 2.150 tys. i na wsi ok. 750 tys. izb. Przeciętne zagęszczenie na jedną izbę mieszkalną w mieście powinno zmniejszyć się w 1970 r. do 1,37. Podstawowym założeniem budownictwa mieszkaniowego na najbliższe 5-lecie powinno być jak najszersze włączenie środków ludności i zakładów pracy. Prowadzone prace i badania wykazały celowość i możliwość dalszego zwiększenia udziału budownictwa spółdzielczego w stosunku do założeń przyjętych przez IV Zjazd.

W ramach budownictwa spółdzielczego należy — wskazuje referat — organizować w mniejszych miastach i na nieuzbrojonych terenach obrzeżnych większych miast niskie budownictwo jednorodzinne na dogodnych warunkach kredytowych.

W celu zapewnienia mieszkań spółdzielczych — czytamy dalej w referacie — należy rozwinąć masowe formy oszczędzania przez młodzież pracującą oraz przez rodziców (lub opiekunów) dla dzieci niepracujących. Wkłady na młodzieżowych książeczkach mieszkaniowych zaoszczędzone przez 2 osoby zawierające związek małżeński będą kumulowane. Młode małżeństwa otrzymają mieszkania większe o normę dla 1 osoby.

W odróżnieniu od dotychczasowej praktyki, większość potrzeb mieszkaniowych załóg zakładów przemysłowych, które zwiększą zatrudnienie zaspokajana będzie poprzez budownictwo spółdzielcze przy pomocy kredytowej zainteresowanych zakładów.

Rola budownictwa państwowego powinna być ograniczona wyłącznie do tych potrzeb, które nie mogą być zaspokojone przez mieszkania spółdzielcze.

W latach następnej 5-latki należy obniżyć przeciętny koszt 1 m kwadr. powierzchni użytkowej do 1870 zł (obecnie ok. 2100 zł). Obniżenie przeciętnego kosztu poniżej tego wskaźnika pozwoli na zwiększenie programu budownictwa mieszkaniowego względnie na poprawę wyposażenia mieszkań. Referat podkreśla jednocześnie, że obniżka kosztów budownictwa mieszkaniowego nie powinna być osiągnięta drogą obniżania jakości i pogarszania wartości użytkowej mieszkań.

Duży nacisk kładzie się w referacie na poprawę jakości wszystkich usług komunalnych, ochronę majątku komunalnego i mieszkaniowego przed zniszczeniem oraz stopniową likwidację ostrych deficytów w głównych działach gospodarki komunalnej.

ZADANIA RAD NARODOWYCH W DZIEDZINIE POPRAWY WARUNKÓW BYTOWYCH LUDNOŚCI

Dalszy wzrost poziomu życia narodu i lepsze zaspokojenie jego potrzeb zostanie zapewnione przez podniesienie dochodów ludności i odpowiedni wzrost masy towarów rynkowych i usług, przez dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego i kulturalno-socjalnego, przez zwiększenie funduszów społecznych na rozwój oświaty, ochronę zdrowia, świadczenia emerytalne, opiekę nad dzieckiem itp. Część dochodu narodowego przeznaczona na spożycie zbiorowe powinna wzrosnąć o blisko 30 proc.

Wartość towarów na zaopatrzenie rynku wzrośnie w ciągu 5 lat o 38 proc. Ich asortyment i jakość będą lepiej dostosowane do upodobań ludności. Przewiduje się m. in., że dostawy mięsa i przetworów mięsnych wzrosną o 31 proc. oraz mleka i przetworów — o 34 proc. Wprowadzone będą dalsze ulepszenia radioodbiorników, telewizorów, motorowerów, motocykli, skuterów i samochodów.

W parze ze wzrostem dostaw towarów powinno iść ulepszanie funkcjonowania handlu i przemysłu konsumpcyjnego. Zasadnicza poprawa powinna nastąpić w działalności gastronomii.

Referat stwierdza, że na czoło bogatego dorobku działalności oświatowej, kulturalnej i socjalnej wysuwa się upowszechnienie 7-klasowej szkoły podstawowej oraz zapewnienie dalszego kształcenia zawodowego, ogólnego i wyższego dla prawie 75 proc. absolwentów tych szkół. W większości miast 85—90 proc. młodzieży zdobywa już dziś wykształcenie średnie.

Wprowadzenie 8-letniej szkoły podstawowej oznacza, że absolwenci tych szkół będą lepiej przygotowani do dalszej nauki i zdobycia wyższych kwalifikacji zawodowych. Wymaga to niemałych wydatków na rozbudowę sieci szkół i na przygotowanie kadr nauczycieli oraz wyposażenie pracowni szkolnych w nowoczesne pomoce naukowe. Spośród 16,5 tys. izb lekcyjnych, które zamierza się wybudować w przyszłym 5-leciu, ponad 70 proc. przeznaczy się na potrzeby związane z przesunięciem ok. 600 tys. uczniów z 7 do 8 klas zreformowanej szkoły podstawowej.

Nastąpi dalszy rozwój szkolnictwa zawodowego; jego struktura będzie lepiej dostosowana do potrzeb gospodarki. Blisko 2-krotnie zwiększy się liczba uczących się na studiach dla pracujących.

Referat zapowiada rozbudowę urządzeń bazy technicznej radia i telewizji, zwiększenie przydziału papieru dla potrzeb wydawniczych, poprawę produkcji przemysłu poligraficznego.

Oceniając warunki zdrowotne ludności, działalność służby zdrowia i systemu ubezpieczeń, referat stwierdza, że wiele w tej dziedzinie zmieniło się na lepsze, wiele jednak potrzeb jest jeszcze niezaspokojonych. Niezbędny jest dalszy rozwój lecznictwa zamkniętego. Liczba łóżek w szpitalach powinna się zwiększyć o 9 tysięcy. Rady narodowe i przedsiębiorstwa budowlane powinny dołożyć starań, aby obiekty służby zdrowia budowane były dobrze i terminowo.

III

ROLA SEJMU I RAD NARODOWYCH W ROZWOJU SOCJALISTYCZNEJ DEMOKRACJI

W ciągu ostatniej kadencji utrwaliła się praktyka systematycznego roboczego funkcjonowania Sejmu, jako zwierzchniego organu kontroli nad rządem. 85 ustaw i 30 uchwał o wielkim znaczeniu państwowym — oto dotychczasowy plon prac sejmowych niezależnie od zasadniczych i corocznych debat nad planem i budżetem państwa.

Konfrontacje rządowych sprawozdań gospodarczych i projektów planu z opinią posłów, reprezentujących szeroką opinię wyborców, stanowią trwały element naszego systemu parlamentarnego. W okresie pierwszych 3 lat obecnej kadencji posłowie odbyli ok. 25 tys. spotkań z wyborcami. Nie we wszystkich jednak województwach kontakty te są systematyczne i nie wszyscy posłowie biorą w nich jednakowo żywy udział.

Referat wskazuje na konieczność ściślejszego powiązania terenowej pracy posła z jego działalnością parlamentarną oraz zwraca uwagę że struktura i skład Sejmu stwarzają dogodne warunki dla wiązania jego działalności z działalnością rad narodowych.

Nawiązując następnie do nakreślonych przez VIII Plenum KC z czerwca 1961 r. poważnych przemian w uprawnieniach i stylu pracy rad narodowych, referat podkreśla, że decentralizacja zarządzania jest środkiem do ulepszenia naszej gospodarki przez zbliżenie decyzji do potrzeb terenu, przez większą ich trafność i elastyczność, środkiem, wyzwalającym miejscową inicjatywę i zwiększającym odpowiedzialność rad.

Przeniesienie wielu uprawnień ze szczebla centralnego do rad narodowych wszystkich szczebli znalazło wyraz w strukturze ich budżetów. Globalna kwota budżetów uchwalonych przez rady narodowe, zwiększyła się z 58 mld. zł w 1961 r., do przeszło 77 mld. zł w 1965 r. Równolegle odbywał się — choć nie bez oporów, proces przekazywania zadań z wyższych do niższych ogniw rad. Powiat zaczyna stawać się w praktyce podstawowym ogniwem w systemie rad.

Referat wskazuje, że nakłady na inwestycje bezpośrednio zarządzane przez rady, stanowią w bieżącej 5-latce ponad 26 proc. nakładów na inwestycje w całej gospodarce uspołecznionej (w latach 1951—55 zaledwie 15 proc.).

Tylko wszechstronna koordynacja w przekroju terenowym w odpowiednim powiązaniu z resortami i zjednoczeniami, może zapewnić należyte wykorzystanie rezerw, obniżenie kosztów inwestycji i produkcji. W tym też kierunku zmierzają wnioski, dotyczące dalszego umocnienia roli i zwiększenia uprawnień rad. Zapoczątkowane już formy organizacyjne oraz metody koordynacji terenowej, wymagają usprawnienia i upowszechnienia. Skuteczność działalności koordynacyjnej rad zależy również od stosunku do tej sprawy resortów i zjednoczeń, dyrekcji i samorządów, zainteresowanych zakładów.

Referat uznaje za słuszny postulat, zmierzający do pozostawienia radom powiatowym, miejskim i gromadzkim większej dyspozycji wygospodarowywanymi przez nie nadwyżkami budżetowymi ponadplanowych dochodów. Radom powiatowym i miejskim powinny być również przekazane niektóre dalsze zadania gospodarcze, finansowane dotychczas z budżetów wojewódzkich. Dotyczy to m. in. niektórych szpitali i szkół zawodowych.

W referacie zwraca się uwagę na wielostronną działalność GRN w zakresie realizacji najważniejszych zadań rolnictwa. Podstawą tej działalności stał się plan gromadzki. Jego uzupełnieniem jest agrominimum — wykaz zabiegów i metod produkcyjnych, których powszechne zastosowanie powinno zapewnić realizację planów.

Referat zwraca uwagę, że GRN powinny rozwijać równolegle różnorodną działalność, skierowaną na zaspokojenie produkcyjnych i bytowych potrzeb ludności wiejskiej. Duże możliwości rozwoju działalności gospodarczej otwiera przed GRN fundusz gromadzki — wynoszący obecnie prawie 1 mld. zł. Powinien on być przede wszystkim wykorzystywany na utrzymanie wiejskich dróg lokalnych oraz na wspieranie czynów drogowych.

Dla ożywienia małych miast wielkie znaczenie ma lokalizacja w nich obiektów przemysłowych, rozwój rzemiosła, chałupnictwa oraz usług. W przyszłym planie 5-letnim przewiduje się utworzenie funduszu na aktywizację małych miast w wysokości od 1 do 1,5 mld. zł na budowę zakładów, które przyniosą szybkie efekty, zwiększające zatrudnienie oraz zakres świadczonych usług.

IV

ZADANIA W DZIEDZINIE ULEPSZANIA METOD RZĄDZENIA I UMOCNIENIA WIĘZI RAD Z LUDNOŚCIĄ

Szczególna rola w rozwijaniu demokracji socjalistycznej przypada radom narodowym, a zwłaszcza bezpośrednio związanym z wyborcami — radom miejskim, dzielnicowym i gromadzkim. Powinno wzrosnąć znaczenie sesji rad. Niezbędne staje się znaczne wzmożenie roli komisji i radnych w kontroli realizacji uchwał rad.

Rady zastosowały szereg usprawnień w załatwianiu spraw obywateli. Starania te jednak nie są jeszcze powszechne, ani też w pełni skuteczne. Nadal jeszcze napływa do instytucji centralnych potok jawnych lub anonimowych skarg i zażaleń, których motywem jest nieufność do miejscowych organów, spowodowana bezdusznością czy lekceważeniem spraw ludzkich. Walka z tymi szkodliwymi zjawiskami wymaga przede wszystkim właściwej polityki kadrowej oraz szerokiego zasięgu skutecznej kontroli społecznej. Referat wskazuje na szczególną rolę radnych i komisji rad w usuwaniu konkretnych przejawów biurokracji, nieudolności czy nawet złej woli. Służyć temu powinny spotkania z wyborcami, przyjmowanie i rozpatrywanie skarg w miejscach pracy, systematyczne informowanie wyborców o wynikach ich postulatów, wniosków itp.

Pomyślnej realizacji rozległych zadań rad powinna w większym niż dotychczas stopniu sprzyjać działalność Komitetów FJN, w których uczestniczy ponad półmilionowa armia aktywu. Referat stwierdza, że programy wyborcze Komitetów FJN przez cały czas bieżącej kadencji, mimo obiektywnych trudności i ograniczenia inwestycji, były realizowane pomyślnie.

W nowej kadencji — głosi referat — powinniśmy zmierzać do dalszego umocnienia politycznych metod kierownictwa pracą rad, konsekwentnie eliminować przejawy komenderowania, czy zastępowania rad we właściwych ich funkcjach.

V

ZADANIA INSTANCJI I ORGANIZACJI PARTYJNYCH W WYBORACH DO SEJMU I RAD NARODOWYCH.

Rady narodowe oraz Komitety FJN wszystkich szczebli powinny w pierwszej fazie kampanii dokonać rzetelnej oceny swojej działalności i zdać sprawę przed wyborcami z realizacji programów wyborczych przyjętych 1961 r. w szerokiej dyskusji z wyborcami, w konfrontacji potrzeb danego regionu z planami ogólnopaństwowymi i środkami będącymi do dyspozycji władz terenowych krystalizować się będzie nowy terenowy program wyborczy FJN. Programy wyborcze — podkreśla referat — nie mogą być zbiorem obietnic. Muszą to być programy realne i mobilizujące wysiłek społeczny. Zadaniem o wielkiej wadze politycznej jest zapewnienie starannego i prawidłowego doboru kandydatów na posłów i radnych.

Zgodnie z obowiązującą ordynacją wyborczą do Sejmu i rad narodowych, kandydatów na posłów i radnych wysuwają partie i stronnictwa polityczne, organizacje zawodowe, młodzieżowe, spółdzielcze skupione we Froncie Jedności Narodu. Kandydaci na posłów i radnych z ramienia PZPR, podobnie jak to miało miejsce w poprzednich wyborach, będą wybierani w tajnym głosowaniu na specjalnie w tym celu zwołanych konferencjach partyjnych — powiatowych, miejskich i okręgowych.

Tryb wyłaniania kandydatów na posłów i radnych z ramienia ZSL i SD ustalą władze naczelne tych stronnictw.

Przy wysuwaniu kandydatów do rad wszystkich szczebli instancje partyjne powinny z reguły zasięgać opinii o danym kandydacie. Ostateczną listę kandydatów na radnych z ramienia PZPR zgłoszą odpowiednie instancje partyjne właściwym Komitetom FJN.

Referat podkreśla, że bardzo pożądany jest szeroki udział w radach narodowych działaczy i aktywistów bezpartyjnych. Desygnować kandydatów bezpartyjnych powinny organizacje społeczne.

Wraz ze wzrostem roli Sejmu i rad narodowych rosną wciąż wymogi stawiane posłom i radnym. Obok wysokich walorów politycznych, moralnych i społecznych, kandydatów na te stanowiska cechować powinny: aktywny udział w realizacji programu FJN, autorytet i zaufanie wśród ludności swego terenu oraz gruntowna znajomość problemów i nastrojów nurtujących poszczególne środowiska.

Przy ustaleniu propozycji składu przyszłych rad narodowych należy brać pod uwagę potrzebę zachowania ciągłości w ich pracy, jak również potrzebę przypływu nowych, świeżych sił.

Właściwe wyborom ożywienie polityczne społeczeństwa należy przekształcić w siłę napędową dalszego rozwoju kraju i szybszego usuwania różnych niedomagań. Praca polityczna będzie musiała iść w parze z wysiłkiem nad likwidacją dających się usunąć zaniedbań i braków w działalności rad narodowych i instytucji obsługujących ludność. Trzeba starannie wsłuchiwać się w głosy ludzi pracy, korzystać z ich rad i krytyki, wcielać w życie inicjatywy i propozycje, które dadzą się urzeczywistnić, zapewnić rzetelną ewidencję oraz późniejszą realizację słusznych i realnych postulatów wyborców.

Stwierdzając na zakończenie, że zadania kampanii wyborczej partia realizować będzie w ścisłej współpracy z ZSL i SD, referat podkreśla, że każdy członek partii powinien przyczynić się do właściwego przebiegu wyborów. Kampania wyborcza powinna przekształcić się w okres powszechnej mobilizacji społecznej do wykonania zadań budownictwa socjalizmu, zbliżyć jeszcze bardziej organa władzy ludowej do narodu i przyczynić się do zespolenia całego społeczeństwa wokół partii w szeregach Frontu Jedności Narodu. (PAP)

Powołanie Naczelnej Rady Uzdrowisk i Wczasów Pracowniczych

Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej rozpatrzyła projekt ustawy o uzdrowiskach i lecznictwie uzdrowiskowym.

Ustawa ma zastąpić dotychczas obowiązującą z 1922 r., rady narodowe, jako gospodarze terenu, mają pełne możliwości — w myśl przepisów ustawy — koordynować działalność wszystkich instytucji istniejących na terenie danego uzdrowiska. Przewiduje się powołanie naczelnej rady uzdrowisk i wczasów pracowniczych.

Mamy obecnie w kraju ponad 100 sanatoriów uzdrowiskowych (ponad 15 tys. łóżek), rocznie leczy się w nich ok. 160 tys. osób.

Sprawozdanie zespołu poselskiego powołanego do rozpatrzenia projektu ustawy o uzdrowiskach i lecznictwie uzdrowiskowym przedstawiła poseł Janina Doliwa (PZPR). Podkomisja, odwiedziła szereg uzdrowisk (Polanica-Zdrój, Duszniki, Kudowa, Lądek-Zdrój, Krynica, Zakopane) w celu wszechstronnego zaznajomienia się z problematyką uzdrowisk.

Zwracano uwagę członków podkomisji na potrzebę organizowania w uzdrowiskach wspólnych przedsięwzięć gospodarczych, technicznych usługowych, prowadzonych dotychczas przez każdą instytucję oddzielnie.

Szczególnie ważne — zdaniem posłów — uczestników dyskusji — jest sprecyzowanie roli i zadań rad narodowych w miejscowościach uzdrowiskowych. Podkreślano również konieczność zapewnienia wysoko kwalifikowanych kadr lekarskich, szczególnie o specjalności balneologicznej.

Komisja przyjęła projekt ustawy z poprawkami oraz zleciła podkomisji opracowanie projektu dezyderatów wynikających z dyskusji. (PAP)

Wiosenne ferie

6-dniowe wakacje wiosenne w szkołach wyższych oraz w wyższych szkołach zawodowych podległych resortowi szkolnictwa wyższego trwać będą w tym roku od 16 do 21 kwietnia włącznie. (PAP

Lubelskie eksperymenty

Zamiast 35 katedr — 7 instytutów

Lubelskie środowisko naukowe włączyło się do ożywionej ostatnio dyskusji o roli i funkcji uniwersytetu w Polsce.

W wyniku licznych postulatów postanowiono łączyć mniejsze katedry w bardziej prężne jednostki naukowo-dydaktyczne — w instytuty. Proponuje się np. zamiast obecnie działających 4 katedr i 9 zakładów w 3 lubelskich uczelniach (UMCS, WSR i WSI) — utworzyć 1 Międzyuczelniany Instytut Matematyczny.

Przewiduje się utworzenie na uniwersytecie zamiast 3 katedr z 4 zakładami — 1 Instytutu Filozofii, a na wydziale prawa, zamiast dotychczasowych 15 katedr — 5 instytutów. (PAP)

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

ostatnie dni WARTHEGAU

137

Jeśli więc 1 gwardyjska armia pancerna ma zgodnie ze stawianymi jej zadaniami dotrzeć swym pancernym kułakiem do Poznania (tym samym odebrać wartość kolejnej — znowu opierającej się o Wartę — linii umocnień guderianowskich), musi uprzednio sforsować równoleżnikowy odcinek Warty na zachód od Koła. I to tak, by „za jednym zamachem" skruszyć przy tym ostatnie poważniejsze ośrodki niemieckiego oporu wzdłuż szlaku Warszawa—Poznań, mianowicie Koło i Konin. Odblokowując w ten sposób najkrótsza magistrale komunikacyjna od Wisły w kierunku Berlina, stworzyć możliwości jak najszybszego skierowania nia właśnie zarówno jednostek drugiego rzutu wojsk, jak i zaopatrzenia dla uderzeniowego zgrupowania wojsk 1 Frontu Białoruskiego. Również dla siebie...

Znowu więc napięte zadania.

Tradycyjnie już lewoskrzydłowy korpus Dremowa ma bowiem uchwycić Konin i przeszedłszy na północy brzeg Warty, od razu rozwijać natarcie w kierunku Poznania. Jednocześnie zaś korpus Babadżanjana wyzwoliwszy Koło i „zrolowawszy" resztki obrony niemieckiej na opierającym się o Wartę pomiędzy Kołem a Koninem załomie umocnić „B", powinien dokonać zagonu aż w rejon Gniezna i stąd także nacierać ku Warcie z zadaniem osiągnięcia jej na północ od Poznania.

Babadżanian wie już, dzięki informacjom Polaków i zeznaniom jeńców, że Koło jest dobrze przygotowane do obrony okrężnej; posiada silny stosunkowo stały garnizon, w dodatku zaś wycofały się ku niemu po upadku Kutna te oddziały dywizji grenadierów pancernych „Brandenburg", które zdołał odciąć pod Łęczyca od głównych sił zgrupowania von Sauckena. I ponieważ nie ma sensu szturmować miasta czołgami, 20 stycznia rano, rzuca do ataku na nie od strony wschodniej pułk piechoty zmotoryzowanej pułkownika Mielnikowa, wspieranej zaledwie jedna kompania czołgów. Niewielka ilość czołgów szarżuje także lewym brzegiem Warty, demonstrując wyraźnie zamiar zablokowania miasta od zachodu. W gruncie rzeczy chodzi o to, by wyciągnąć z Koła jak największą ilość Niemców.

138

Rzeczywiście — wobec groźby okrążenia, rozpoczynają pospiesznie odwrót na zachód w stronę Konina oddziały dywizji „Brandenburg". Nie wiedza, że pomiędzy Kościelcem a Paprotnią, gdzie drogę osłania z obu stron las, oczekuje już w zasadzce brygada Gusakowskiego. Ogień z armatek czołgowych i dział pancernych, zagęszczony seriami broni maszynowej fizylierów, likwiduje szybko zmotoryzowana kolumnę hitlerowców, pozbawionych możliwości umknięcia na boki.

A jednak, mimo opuszczenia Koła przez oddziały dywizji „Brandenburg" w mieście znajduje się jeszcze ponad dwa tysiące żołnierzy hitlerowskich. W tym, po nadejściu posiłków skierowanych przed dwoma dniami przez generała Petzela, kompania elewów szkoły podoficerskiej oraz batalion artylerii z 10 działami przeciwpancernymi, 10 ciężkimi działami przeciwlotniczymi „8,8", ponadto dwie baterie sześciolufowych moździerzy rakietowych.

Tak więc natarcie piechoty pułkownika Mielnikowa napotyka na silny ogień nieprzyjaciela, wykorzystującego umocnienia wokół miasta oraz przekształcone w gniazda oporu budynki. Dwa ze schronów bojowych w rejonie cegielni Nagórna udaje się unieszkodliwić dopiero wówczas, kiedy porucznik Lewakow i sierżant Nossula — tak jak legendarny już Matrosow — blokują wyloty strzelnicze własnymi ciałami. Ale i po włamaniu się piechoty radzieckiej w obręb zabudowań, walki toczą się z niesłabnącą zaciekłością. Duże straty nacierającym zadają niemieckie kaemy, rozmieszczone na wieży ratusza, kościoła i klasztoru. Na szczęście unieszkodliwienie dział, pozwala już na interwencje czołgów. Pierwsze „trzydziestkiczwórki" wjeżdżają w ulice miasta o godzinie 16.30...

Być może saperzy niemieccy, którzy wysadzają jedno z przęseł kolejowego mostu przez Wartę, wierzą jeszcze, iż w ten sposób opóźnią przynajmniej atak radziecki na Konin. Tymczasem i tam jest już — praktycznie rzecz biorąc — po wszystkim...

(cdn)

„Lagerverwaltung Glowno"

Gdy Polaków masowo wysiedlano z Poznania

„Głos Wielkopolski" — środa 24 lutego 1965 r.

„Wczoraj, w dniu 20 rocznicy ostatecznego upadku Cytadeli, odsłonięto przy ul. Bałtyckiej 21 na Głównej, tablicę dla upamiętnienia miejsca, na którym znajdował się w okresie hitlerowskiej okupacji obóz dla wysiedlonych z Poznania Polaków."

W hierarchii wielkich dramatów, bólu i krzywd wojennych, znaczonych dymami krematoriów, piekącymi hasłami — Oświęcim, Majdanek, Fory VII, Żabikowo — obóz przesiedleńczy na Głównej zapisany jest na dalszym planie. A przecież gdyby nawet nie było w Poznaniu katowni w „Domu Żołnierza", gilotyny na Młyńskiej, gdyby z pamięci naszej wykreślić ciała spalonych więźniów Żabikowa, gdyby zapomnieć o piekle Forów VII — jeden „Lagerverwaltung Glowno" starczyłby za groźne memento.

Karol Marian Pospieszalski w pracy pod tytułem „Poznań pod okupacją hitlerowską", zamieszczonej w „Przeglądzie Zachodnim" nr 6/8 1953 r., tak pisze o tragedii masowego wysiedlania poznaniaków.

„Wiadomość o masowych aresztowaniach, które odbiegały od dotychczasowej praktyki przez to, że zabierano nie poszczególne osoby, lecz całe rodziny — rozeszła się po Poznaniu w ciągu niedzieli 5 listopada 1939 roku. (Pierwsze wysiedlania nastąpiły tego właśnie dnia o godz. 5 rano)."

A oto co mówią ludzie, którzy przeszli przez obóz w Głównej.

Stanisław Anioła, obecnie rencista, zamieszkały wraz z żoną i córką przy ul. Jarochowskiego 42, został wysiedlony z mieszkania przy dawniejszej ul. Marszałka Focha, róg Rynku Łazarskiego, w dniu 7. XI. 1939 r. Pamięta ten dzień i wszystkie następne spędzone w obozie, tak jakby się to działo dziś.

— Było już po 10-tej — mówi. Nie kładliśmy się spać, bo wieść o tym, że wywożą, dotarła do nas już poprzedniego dnia. Mimo to, gdy zapukali kolbami do drzwi, żona zbladła jak trup. Nikt jeszcze nie wiedział dokąd wywożą i jaki los nas czeka. Tylko 18-letnia córka okazała dużo hartu. Nie zwracając uwagi na ciągłe „los, schnell, schnell!" wykrzykiwane przez dwóch uzbrojonych hitlerowców, z zimną krwią pakowała najpotrzebniejsze przedmioty. W 10 minutach musieliśmy być gotowi. Na ulicy dołączono nas do większej grupy wysiedlonych i autobusem zawieziono na Główną. Tam wskazano nam puste baraki z betonową posadzką i kazano iść spać. Nikt naturalnie nie spał. Ludzie, którzy znaleźli się tam przed nami, mówili, że organizuje się komitet, który postara się zadbać o najpotrzebniejsze sprawy. Tak też było. Utworzył się komitet, który zorganizował służbę porządkową, przeciągnął wodę na teren baraków, ustawił latryny, zorganizował kuchnię i izbę chorych. Mnie wciągnięto do służby przeciwpożarowej, żona rąbała w kuchni zmarzniętą brukiew, która służyła nam wraz ze zmarzniętą kapustą jako niezmienny obiad. Do tego dostawaliśmy jeden bochenek chleba na 5 osób oraz rano i wieczorem kubek kawy. Innego ciepłego płynu nie było. To też kiedy w barakach urodziły się bliźniaki wykąpaliśmy je w kawie.

Z racji swej funkcji przesiedziałem w barakach do 5 marca 1940 roku. Tylko dzięki życzliwości przyjaciół, którzy starali się dostarczyć nam do obozu paczki żywnościowe, przeżyliśmy jakoś te miesiące. Wielu ludzi zmarło w obozie. Wielu chorowało.

Trzydniowy transport do Mielca w nieogrzanych wagonach to dalszy ciąg przesiedleńczej doli. W pierwszych trudnych chwilach w Mielcu największą życzliwość i konkretną pomoc okazali nam tamtejsi Żydzi. Zimowe dni 1942 roku, kiedy ich krew polała się ulicami Mielca — stały się naszą osobistą tragedią. Ale to już inna karta okupacyjnych zbrodni...

Franciszek Wilczyński, obecnie pracownik Państwowego Przedsiębiorstwa „Totalizator Sportowy" — był kilkunastoletnim chłopcem, kiedy w dniu 16 grudnia 1939 r. do mieszkania przy ul. Małe Garbary 5, załomotali hitlerowcy. W tym czasie już wszyscy poznaniacy spali na przygotowanych tobołkach. Mimo to opuszczenie mieszkania przez 13-osobową rodzinę, w tym 9 dzieci (najmłodsze miało 3 latka), nie mogło się odbyć sprawnie. To też i tu nie obyło się bez żołdackich pokrzykiwań. W Głównej rodzina Wilczyńskich stała do rana na mrozie, czekając na przyjęcie do ewidencji. Już 18 grudnia zostali przydzieleni do transportu. Pięć dni, w mrozie bez ciepłego napoju, wlókł się transport do Jarosławia. Kiedy na jednej ze stacji młodszy brat Franciszka Wilczyńskiego odważył się podejść do parowozu po ciepłą wodę, konwoienci hitlerowcy zagnali go biciem do wagonu, przytrzaskując mu drzwiami nogę. Niemowlętom zagrzewano w pociągu wodę palącymi gazetami.

W Jarosławiu zakwaterowano przesiedleńców w szkole na słomie. Rychło jednak ludność Jarosławia przyjęła ich do swoich ścieśnionych mieszkań. Tak zaczął się dla nich nowy etap okupacyjnej wegetacji...

Kiedy 13 lutego 1940 roku, krótko przed północą do domu przy ul. Kanałowej 15, weszli Niemcy — Eugeniusz Zaremba, mający dyżur przy oknie, zaalarmował rodziców. W Głównej wszyscy wywiezieni zostali poddani szczegółowej rewizji, z rozpruwaniem garderoby, ceraty na wózkach dziecięcych itp. Wśród wysiedlonych w tym dniu znalazła się też kobieta z dwojgiem drobnych dzieci, w odmiennym stanie, mająca męża w stalagu. Żadne względy ludzkie nie były bowiem wtedy brane pod uwagę. Po dwóch dniach pobytu w Głównej ruszył następny 1000-osobowy transport. Tym razem do województwa kieleckiego. Podróż w nieogrzanych wagonach, przy 36° mrozie, trwała prawie 3 dni. O suchym chlebie bez picia. W nocy nie było wolno zapalić jakiegokolwiek światła. W przypadku, gdy tu i ówdzie próbowano na postojach zapalić świeczkę, bo w transporcie byli chorzy i niemowlęta — wybijano kolbami szyby. Kilka osób zmarło w czasie transportu, w tym dwoje dzieci.

Transport wyładowano na stacji Żelisławice, oddalonej o 3 km od wsi. Miejscowa ludność zorganizowała kilka wozów, którymi przewieziono bagaże. Wysiedleńcy w śniegu i mrozie wlekli się do wsi, która była punktem zbornym transportu. Stamtąd w następnym dniu rozsyłano ludzi po okolicznych wsiach. Kilkudziesięciu wysiedlonych doznało odmrożenia I stopnia. Kilku wpadło w chorobę umysłową. Eugeniusz Zaremba, obecnie dyrektor Poznańskiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych — powiada, że gehenny tych dni nie da się nigdy zapomnieć...

*

Obóz przesiedleńczy w Głównej został zlikwidowany w maju 1940 roku. Przeszło przez niego około 40.000 Polaków. W tym czasie hitlerowcy usprawnili akcje przesiedleńczą, pakując ludność od razu do wagonów i wywożąc ją do Łodzi, gdzie poddawana selekcji, została częściowo przekazywana na roboty do Niemiec, częściowo do tzw. „GG". W ten sposób do końca 1940 roku wywieziono z Poznania około 100.000 Polaków.

Pamięć obozu w Głównej, będącego miejscem tragicznych losów tysięcy poznaniaków, nie zatrze się w naszej pamięci nigdy. Tablica pamiątkowa przy ul. Bałtyckiej jest tego widomym symbolem.

BARBARA MOSIĘŻNA

Nowy zeszyt „Przeglądu Zachodniego"

Z pewnym opóźnieniem ukazuje się ostatni, ubiegłoroczny numer (5—6) „Przeglądu Zachodniego" — organu Instytutu Zachodniego w Poznaniu. Ale za to numer jest wyjątkowo pokaźny (ponad 300 str.) i ma szczególny charakter: otwierają go materiały z międzynarodowej sesji naukowej, odbytej w Instytucie Zachodnim w maju 1964 r. z udziałem uczonych radzieckich, niemieckich i czechosłowackich. (W wyniku rozmów, przeprowadzonych w Moskwie, zaplanowano odbycie jeszcze w bieżącym roku w Moskwie sesji naukowej na temat — „Drang nach Osten" oraz wspólne przygotowanie dzieła na tenże temat).

Wróćmy jednak do „Przeglądu Zachodniego" i ubiegłorocznej poznańskiej sesji naukowej. Jej owocem są następujące materiały, zamieszczone w bieżącym „PZ": **W. D. Koroluk, W. M. Turok „Czy Austro-Węgry były modelem zintegrowanego wielonarodowego państwa w Europie środkowej?"; N. D. Ratner: „Program pangermanistów austriackich, uchwalony w Linz w 1882 r."; W. K. Wołkow: „Ekspansja imperializmu niemieckiego na Bałkanach w przededniu II wojny światowej"; G. Voigt: „Zadania i funkcje studiów wschodnio-europejskich w Republice Weimarskiej"; R. Goguel: „Koncepcje zachodnioeuropejskiej Ostforschung" (ciągłość i przeobrażenia)"; Z. Nowak: „Ekonomiczne podstawy imperialistycznej ekspansji niemieckiej po II wojnie światowej".**

Tyle materiałów (nie były to wszystkie) z międzynarodowej sesji, odbytej w Poznaniu. Z kolei w dziale „Artykuły", znajdujemy pracę **Józefa Boronia o miejscu Niemieckiej Republiki Demokratycznej w ekonomice krajów socjalistycznych, Zbigniewa Leońskiego o rozwoju terenowych organów władzy w NRD, Józefa Muszyńskiego o piętnastu latach współpracy między Polską i NRD, Kazimierza Zabielskiego o powiązaniach zachodnioeuropejskiego rynku kapitalistycznego z zagranicą i Zenona Zboralskiego o przemyśle energetycznym NRD.**

W dziale „Materiały", zamieszczono prace: **Jerzego Bartosika „Liczba byłych jeńców wojennych w NRF", A. S. Błanka „Antyfaszystowska działalność komunistów niemieckich w Wehrmachcie w latach II wojny światowej", Barbary Bojarskiej „Zbrodnie Wehrmachtu na szlaku inwazji lewego skrzydła 10 armii niemieckiej we wrześniu 1939 r.", Edwarda Gomulskiego „Z nieznanych dziejów działalności rewolucyjnej i antyhitlerowskiej na Dolnym Śląsku w latach 1930—1941", Włodzimierza Jastrzębskiego „Obóz zniemczania w Jabłonowie — Zamku".**

Ponadto w „Przeglądach i komentarzach": **Florian Miedziński** pisze o półrocznych rządach kanclerza Erharda, **Teresa Piotrowiak** o stosunkach kulturalnych NRD i Polski w minionym dwudziestoleciu, **Restytut Witold Staniewicz** o XXV rocznicy Września, **Tadeusz Seweryn Wróblewski** o współpracy kulturalnej polsko-serbsko-łużyckiej i tenże autor o **Juriju Brežan — pisarzu dwóch narodów.** W numerze zamieszczono, jak zwykle, obszerne „Oceny i omówienia", „Z kroniki naukowej", „Zapiski bibliograficzne" i „Z kroniki Instytutu Zachodniego".

CHCESZ WYGRAĆ jedną z 93 nagród — GRAJ w „KOZIOŁKI"

K1912

†

Dnia 15 marca 1965 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra, siostrzenica, szwagierka i ciocia, śp.,

Melania Kołaczkowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Głównej.

W smutku pogrążeni
SIOSTRY, BRACIA I RODZINA

Poznań, Toruń. 44715g

Dnia 13 marca 1965 r. zmarła

MARIA PIETRUSZAK

zatrudniona w Miejskim Zakładzie Weterynarii w Poznaniu.

Zakład traci w Zmarłej długoletnią pracownicę, a zespół koleżeński ogólnie ceniona i lubianą koleżankę. CZEŚĆ JEJ PAMIĘCI!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 marca 1965 r. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Sołaczu.

RADA ZAKŁADOWA
Związku Zawodowego Pracowników Rolnych PRL
KIEROWNICTWO
Miejskiego Zakładu Weterynarii w Poznaniu
KOLEŻANKI I KOLEDZY K1915

†

Dnia 14 marca 1965 r. zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, w wieku lat 88, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.,

Józefa Stanisława Płocińska

z domu NOWACKA

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 17 bm. o godz. 12.15, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Wolsztyn, Chodzież. 44698g

†

Dnia 15 marca 1965 roku, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 69, mój ukochany mąż, nasz najdroższy i najlepszy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i kuzyn, śp.,

Idzi Bródka

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Brązowym Krzyżem Zasługi oraz innymi odznaczeniami państwowymi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 18 marca 1965 r. o godz. 10, z kaplicy cmentarnej w Lesznie Wlkp. O bolesnej stracie zawiadamiają w głębokim smutku pogrążone

ŻONA, DZIECI I RODZINA

44715g

Ś. † P.

Stanisław Zalega

mistrz obuwniczy

mój drogi mąż i przyjaciel, nasz kochany ojciec, dziadek, zasnął w Bogu, w dniu 14 marca 1965 r.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w czwartek 18 bm. o godz. 9 w kościele św. Jana Vianney na Sołaczu.

Po nabożeństwie odbędzie się pogrzeb na cmentarzu parafialnym przy ul. Lutyckiej.

O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA Z RODZINĄ

Poznań, ul. Pałucka 12. 44710g

Dnia 14 marca 1965 roku zmarła

Ewa Szewczykowska-Strumińska

długoletni pracownik C. S. O. Rej. Zakł. Zaopatrzenia Ogrodniczego w Poznaniu.

Żegnając z głębokim żalem swą cenioną, niestrudzoną pracowniczkę i koleżankę, składamy hołd wielkim wartościom Jej serca i charakteru. Jej wysokie poczucie obowiązku, koleżeńskość i oddanie się sprawie naszego Zakładu, pozostawią Ją w naszej pamięci na zawsze.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 marca 1965 r. o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

WSPÓŁPRACOWNICY DYREKCJA

K1914

LoKale

Młode małżeństwo poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 43240m.

Zamienię 2 pokoje wspólne 55 m² willa, c. o., (Grunwald), na podobne 2 i półpokojowe mniejszym metrażu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 43844m

Nieruchomości

Kupię willę wyłączona w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 43302g.

Parcelę, względnie rozpoczętą budowę domku na 2 rodziny w Poznaniu lub przy granicach miasta kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 43207g.

†

Dnia 15 marca 1965 r. zmarła moja najdroższa żona, matka, teściowa, babcia, siostra, bratowa i szwagierka, przeżywszy lat 62, śp.,

Genowefa Majchrzak

z domu SKÓRNICKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 13.15, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia
MĄŻ Z RODZINĄ

Poznań, Grunwaldzka 288,
San Francisco. 44776g

†

Dnia 15 marca 1965 r., odszedł od nas na zawsze, przeżywszy lat 48, namaszczony Olejami św., mój najukochańszy mąż, najtroskliwszy tatuś, syn, drogi brat, szwagier i wujek, śp.,

Tadeusz Bazarnik

kupiec

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 18 marca o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona
ŻONA Z DZIEĆMI

Poznań, Krzywa 23. 44727g

†

Dnia 15 marca 1965 r. zmarł nagle w wieku lat 68, mój drogi brat, nasz kochany i troskliwy stryj i kuzyn, śp.,

Kazimierz Sas

Pogrzeb odbędzie się 19 bm. o godz. 15 na cmentarzu na Górczynie,

o czym zawiadamia w smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Szamarzewskiego 34. 44747g

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.20 Piosenka dnia; 7.45 „Błękitna sztafeta"; 8.05 Muz. i aktualn.; 8.30 — Ork. Łódzkiej Rozgł. PR; 8.50 Public. międzynar.; 9 Dla kl. I i II „Zabawa w dyrygenta"; 10 „Lekarz przypomina" felieton; 11 „Proszę mówić — słuchamy"; 11.20 „Wieś tańczy i śpiewa"; 11.49 „Rodzice a dziecko"; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13 Dla kl. I i II „Rudzia" opow.; 13.20 Muzyka; 14 „Psiarek" fragm. opow.; 14.20 Muz. rosyjska; 15.10 Postęp w gospodarstwie domowym; 15.20 Na organach Hammonda gra B. Hardy; 15.35 „Co nam przynosi miesięcznik „Śpiewamy i tańczymy"; 16 Konc. życzeń; 17.15 Felieton Red. Społ.; 17.30 „Na wirażu"; 18.05 — Konc. dnia; 19 Kurs j. franc.; 19.15 „Świat w zwierciadle nauki"; 19.25 „Ze wsi i o wsi"; 20.35 „Parnasik"; 21.05 Recital laureata I nagrody VII Konkursu Chopinowskiego; 21.45 Historyjki myśliwskie; 22.25 Wieczory muzyczne w Budapeszcie; 22.55 Poradnia rodzinna; 23.10 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II: 7.50 Piosenka dnia; 8.15 Kurs. j. rosyjskiego; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. międzynarodowa; 10.30 Z życia ZSRR; 11.45 „My i nasze dzieci"; 13.20 „Biedni ludzie"; 13.50 Public. młodzieżowa; 14 Grająca szafa; 14.30 „Matematyka jest wszędzie"; 14.45 „Błękitna sztafeta"; 15 Muzyka; 15.30 — „Tajemnice przyrody"; 17.12 „Pierwszy rok I wojny; 17.25 Poznańska 15-tka Radiowa; 18.45 Aud. red. ekonom.; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Słuch. „Róże na kredyt"; 21.50 Utwory organowe J. Sebastiana Bacha; 22.30 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy — wykład: „Współczesne metody przemiany energii cieplnej na elektryczność" cz. I; 23.20 „Horyzonty muzyki".

WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 9.55 Film fab. prod. radz. „Daleki ukochany"; 10.55 Fizyka dla kl. VII; 11.55 Chemia dla kl. VII—XI; 16.55 Program dnia; 17 Wiadomości; 17.05 Film seryjny „Gwiazdy filmu niemego" — „Czarny orzeł"; 17.30 „Na półkach księg.; 17.40 — PKF; 17.50 Film „Przedwiośnie nad Gwdą"; 18.05 „Cząstki elementarne" — program z cyklu „Oczami człowieka współczesnego"; 18.30 „Sylwetki X Muzy" — „Sergiusz Bondarczuk"; 19 — Tygodnik wiejski; 19.30 Dziennik plus dobranoc; 20 Panorama lubuska; 20.20 Teatr „Studio 63" — „Nie ma Albertyny"; 21.20 „Światowid"; 21.40 Dziennik plus relaks; 22.05 Lekcja jęz. rosyjskiego.

Konsekwentna walka wędkarzy z zatruwaniem wód i kłusownictwem

Około 275 000 osób szukających wypoczynku i rozrywki nad wodami zrzesza w swoich szeregach Polski Związek Wędkarski. W Wielkopolsce należało z końcem ubiegłego roku do PZW ponad 28 000 wędkarzy, zrzeszonych w 132 kołach.

Korzystają oni z wód o powierzchni przeszło 4 100 ha. Wartość czynów społecznych wykonanych dla uczczenia XX-lecia Polski Ludowej wyniosła ponad 593 000 zł. Wędkarze biorą też udział w budowie ośrodka zarybieniowego w Dąbrówce Kościelnej.

O tych i innych sprawach mówiono ostatnio na walnym zjeździe delegatów PZW z okręgu poznańskiego. Zarząd Okręgu PZW ma na swym koncie sporo osiągnięć, przyczym do najważniejszych wśród nich zaliczyć należy wykonanie z nadwyżka planu zarybienia i wydatkowanie na ten cel 420 000 zł, jak też rozszerzenie walki z kłusownictwem i z zatruciami wód.

W wyniku przeprowadzonych przez straż PZW obław na kłusowników skierowano w ub. r. około 200 spraw do kolegiów orzekających, 4 do prokuratury, 203 do MO i 335 do sądów organizacyjnych PZW. Największe straty w rybostanie powoduje jednak zatruwanie wód przez zakłady przemysłowe, na skutek nieoczyszczania odprowadzanych ścieków. Rekordy biją w tej dziedzinie **Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu**, które odprowadzają do Warty tyle nieoczyszczonych ścieków, co 600-tysięczne miasto. W związku z tym PZW prowadzi w tej chwili przeciwko zakładom w Luboniu proces o odszkodowanie, podobnie zresztą jak z **Cukrownią w Gostyniu** (za zatrucie na przestrzeni 45 km Obry wraz z kanałami) oraz przeciwko **Zjednoczeniu Gospodarki Komunalnej** w Poznaniu.

Zarząd Okręgu prowadzi schroniska dla wędkarzy w Kalinie, Krzyżu Wlkp., Radzewicach, w Łodzi k/Steszewa i w Miedzychodzie. Ostatnio przygotował do eksploatacji schronisko w Kiekrzu. **Zostało ono zorganizowane z myślą o starszych wędkarzach.**

W planach na rok bieżący, przewiduje się m. in. wydatkowanie 544 000 zł na zarybianie wód oraz rozpoczęcie budowy dalszego nowoczesnego schroniska w Łodzi pod Stęszewem.

Podczas zjazdu dokonano wyboru nowego zarządu PZW, ustalono plan pracy na przyszły okres oraz udekorowano złotymi srebrnymi i brązowymi medalami członków PZW, którzy zajęli czołowe miejsca podczas ogólnopolskich mistrzostw wędkarskich. (b)

NOTATNIK KULTURALNY

STUDENCKIE ZESPOŁY MUZYCZNE

wystąpią na przeglądzie środowiskowym w klubie „Nurt" 17 i 18 bm. W pierwszym dniu imprezy grać będą zespoły rozrywkowe i taneczne, w drugim dniu wystąpią zespoły jazzowe. Specjalne jury, wytypuje najlepszą studencką grupę instrumentalną, która weźmie udział w konkursie ogólnopolskim. Początek o godz. 20.

ZGADUJ — ZGADULA

z udziałem zespołów muzycznych klubu „Od nowa" i „Cocktail", laureatów ogólnopolskich konkursów piosenkarzy studenckich oraz aktorów teatrów warszawskich odbędzie się **w auli UAM — 19 bm.** W imprezie organizowanej przez RO ZSP wystąpią ponadto studenci z kabaretów krakowskich. Początek o godz. 19.

KONKURS NA SZTUKĘ

dla **Teatru Lalek** organizuje Wydział Kultury Prezydium Rady Narodowej Poznania, Teatr „Marcinek" oraz ZLP Oddział w Poznaniu. W konkursie mogą wziąć udział członkowie ZLP przedstawiciele Kół Młodych przy ZLP, oraz stowarzyszeń twórczych. Maszynopisy opatrzone godłem kierować należy pod adresem: Wydział Kultury Prezydium RN Poznania plac Kolegiacki 17. Przewiduje się nagrody i wyróżnienia w wysokości od 20 000 do 5000 zł. **Termin nadsyłania prac 31. VIII 1965 r.** (wa)

SPOTKANIE

z literatem **Edwardem Balcerzanem** odbędzie się **dzisiaj** o godz. 17 w Księgarni Literackiej, ul. 27 Grudnia 23.

ANDRZEJ BRAUN

wystąpi na Czwartku literackim 18 bm. o godz. 19 w sali Pałacu Działyńskich. Będzie to wieczór autorski poety, publicysty i prozaika. (na)

do redaktora Głosu

W związku z notatką umieszczoną w „Głosie Wielkopolskim" 29. 12. 64 r., a dotyczącą prześwitów budynku nr 5 i 6 na osiedlu Świerczewskiego przy ul. Grochowskiej, pozwalam sobie przesłać następujące wyjaśnienia.

Współczesne tendencje urbanistyki postulują między innymi wyłączenie funkcji obcej, szczególnie uciążliwej z budynków mieszkalnych (ze względów zarówno funkcjonalnych, konstrukcyjnych i ekonomicznych), a łączenie usług osiedlowych w większe zespoły. W oparciu o tę zasadę na placu, którego zachodnią ścianę stanowi budynek oznaczony roboczo nr 5 i 6 zaprojektowano osiedlowy ośrodek handlowo-usługowy.

Początek realizacji ośrodka jest przewidziany dopiero na rok bieżący.

Prawidłowa kompozycja placu wymagała jednolitego rozwiązania jego ściany zachodniej. Omawiany budynek, o długości 180 m, spełnia ten postulat. Budynek ten jest ponadto tańszy od innych na osiedlu, realizowanych w tym samym okresie. Pozwolił on na zwiększenie intensywności zabudowy o około 50 procent w stosunku do innych budynków (ekonomia terenu), co w efekcie dało osiągnięcie szeregu bardzo korzystnych wskaźników techniczno-ekonomicznych oraz możliwość pomieszczenia dużo większej liczby mieszkańców w stosunku do obiektów powtarzalnych.

Prawidłowa kompozycja

Konsekwencją rozwiązania architektonicznego, prawidłowego z wyżej podanych powodów, było powstanie długiej przegrody terenowej mogącej wytworzyć niekorzystne warunki klimatyczne dla nowych mieszkańców (zastoiny powietrza — zanieczyszczenie dymami z istniejącej w bezpośrednim sąsiedztwie zabudowy willowej). Aby zapobiec tym skutkom zaprojektowano prześwity. Usytuowanie osi budynku na kierunku północ—południe gwarantuje stałą wymianę powietrza poprzez prześwity.

Arch. Włodzimierz Wojciechowski

Komitet Przeciwpowodziowy przygotowany na każdy przypadek

Działający stale w Poznaniu Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy już w listopadzie rozpoczął przygotowania na wypadek wysokiego stanu wody. Specjalnie powołane komisje w poszczególnych powiatach, dokonały przeglądu wszystkich wałów przeciwpowodziowych, mostów, śluz i przepustów.

Część z tych obiektów oddana została pod opiekę saperom, a część służbie cywilnej. Np. 18 mostów w naszym województwie znajduje się pod opieką żołnierzy. W razie jakiegokolwiek niebezpieczeństwa będą oni pełnić nie przerwanie 24-godzinny dyżur i za pomocą ładunków wybuchowych likwidować każdy zator zagrażający mostom.

Dokonano również przeglądu specjalnego sprzętu przeciwpowodziowego. Głównie chodziło tutaj o zgromadzenie worków z ziemią do wzmacniania wałów. W momencie, gdy powstanie wyrwa sypanie tam luźnej ziemi jest bezcelowe (silny prąd natychmiast zmyje wszystko), a raczej trzeba zatykać dziurę ciężkimi workami, które wytrzymają napór wody.

Poza tym Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy dysponuje dziesięcioma łodziami motorowymi, lampami — szperaczami dla strażników, specjalnymi agregatami dla oświetlenia terenu oraz drobniejszym sprzętem i materiałami jak: faszyna, kamienie, kilofy, łopaty itp.

Koordynatorem całej akcji przeciwpowodziowej w województwie jest Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy. Tylko on — na podstawie doniesień z terenu — ma prawo ogłosić stan zagrożenia lub stan alarmowy dla danego powiatu. Chodzi o to, aby uniknąć zbyt wczesnego ogłaszania tego rodzaju stanu przez poszczególne powiaty, gdyż wiąże się to po pierwsze z pewna dezorganizacja normalnej działalności wielu instytucji, a po drugie z dość wysokimi kosztami. Komitet, którego sekretariat i punkt dyspozytorski mieści sie w gmachu Prezydium WRN w Poznaniu, posiada połaczenie telefoniczne z wszystkimi punktami w województwie.

(st)

Za 2 tygodnie wyniki konkursu „Czym jest dla Ciebie miasto Poznań?"

Otrzymaliśmy listy z zapytaniami, kiedy zostaną ogłoszone wyniki zorganizowanego przez Katedrę Socjologii UAM, Wydział Kultury Prezydium RN Poznania i Kronikę Miasta Poznania konkursu p. t. „Czym jest dla Ciebie miasto Poznań". Termin nadsyłania prac ze względu na liczne prośby został przedłużony do końca ub. roku. Napłynęły 132 wypowiedzi o łącznej objętości około 3000 stron, a więc stanowi to mniej więcej 10 tomów po 300 stron każdy.

Nie sposób więc było w krótkim czasie komisji oceniającej przeczytać tak bogaty zbiór opinii o Poznaniu. W tej chwili socjologowie oceniający kończą czytanie i — jak nas poinformował doc. dr J. Ziółkowski — należy sie spodziewać, że po wspólnej decyzji jury wyniki beda podane w końcu marca. A więc trochę cierpliwości. (p)

odpowiadamy

Ryszard L., ul. Grochowska — W Poznaniu nie ma tzw. łaźni rzymskich ani też sauny (495).

St. Jakub — W sprawie szkół, radzimy zwrócić się do Kuratorium Okręgu Szkolnego, al. Stalingradzka 17. Tam otrzyma Pani wszelkie informacje. (465).

INFORMUJEMY

Pogadankę pt. „Edward Raczyński i jego dzieło" wygłosi mgr Krystkowiak dzisiaj o godz. 19 w Klubie PTTK.

Zebranie kół miejskich Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego odbędzie się dzisiaj o godz. 18 przy ul. Łąkowej 1/2.

Walne zgromadzenie Oddziału Poznańskiego Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych odbędzie się dzisiaj o godz. 12 w Domu Technika, Al. Stalingradzka 5—9.

Dr med. B. Snarski, dyrektor Sanatorium Geriatrycznego w Inowrocławiu wygłosi pogadankę pt. „Dlaczego się starzejemy", dzisiaj, o godz. 18, w świetlicy PSS, ul. Matejki 50, w ramach Studium Geriatrycznego TWP.

Koło Towarzystwa Urbanistów Polskich zaprasza do auli SARP, St. Rynek 56, na referat prof. W. Czarneckiego pt. „Najnowsze metody planowania komunikacji miejskiej na przykładzie miasta Leicester w Anglii", dzisiaj, o godz. 18.

Dr A. Magas z Akademii Medycznej wygłosi pogadankę pt. „Szkodliwość promieniowania jonizującego", dzisiaj, o godz. 16.50, przy ul. Szamarzewskiego 89 w Uniwersytecie Robotniczym ZMS.

Najwdzięczniejszym słuchaczom

25 Koncert Poznański

Znana jest w środowisku artystycznym opinia o najwdzięczniejszym widzu — słuchaczu-odbiorcy. Takim, który często po raz pierwszy styka się z proponowaną mu dziedziną dóbr kulturalnych. Filharmonicy poznańscy wstępnym szturmem zdobyli sobie tę właśnie publiczność, inicjując — przy współudziale redakcji „Expressu Poznańskiego" i WKZZ — nową, stałą imprezę muzyczną pod nazwą Koncertów Poznańskich, przeznaczonych dla zakładów pracy i instytucji.

Pierwszy Koncert Poznański, na który bilety rozprowadzili — głównie w fabrykach poznańskich — aktywiści związkowi, odbył się 5. I. 1962 roku. Od razu stało się wiadome, że pomysł „chwycił": frekwencja dopisała, zainteresowanie było duże. Ogłoszony postulat ściągnięcia nowego słuchacza nie spalił także na panewce.

Od początku sezonu 1962/63 postanowiono, że koncerty te odbywać sie będą regularnie co miesiąc. Coraz wieksze zainteresowanie słuchaczy zmusiło organizatorów do trzykrotnego powtarzania każdego programu — od stycznia ub. roku.

Obecnie Koncerty Poznańskie osiągają swój „srebrny jubileusz" — 25 kolejny program (20 i 21 bm.). Wysłuchało ich ponad 54.000 osób, przy średniej frekwencji przekraczającej 100 proc. stałych miejsc w auli. Widownię ich tworzą głównie pracownicy największych poznańskich zakładów, takich jak HCP, „Pomet", Zakłady Łożysk Tocznych, „Teletry", „Goplany", Koncentratów Spożywczych, im. Komuny Paryskiej, kolejarze a także pracownicy handlu. Większość słuchaczy to jeszcze ciągle pracownicy umysłowi (jak wynika z ankiety — 38 proc.) oraz młodzież i studenci (26 proc.). Coraz większy jest jednak również udział robotników. Dodajmy przy tym, że program Koncertów Poznańskich, choć utrzymywany jest na tzw. poziomie popularnym nie pomija również utworów trudniejszych. Nie mniej troskliwie dobierani są wykonawcy — soliści (wystąpiło ich dotąd 38, z czego 5 zagranicznych) oraz dyrygenci (dwa występy gościnne). (wch)

sport • sport • sport

Piłkarze i lekkoatleci inaugurują wielki sezon

Piłka nożna i lekka atletyka należą u nas niewątpliwie do najbardziej masowych i popularnych dyscyplin. Wielki tegoroczny sezon rozpoczną reprezentanci tych gałęzi sportowych w najbliższych dniach.

Mecze drużyn drugiej rundy spotkań o mistrzowskie tytuły, szczególnie zespołów ligowych, budzą zrozumiałe zainteresowanie wielotysięcznych entuzjastów piłki nożnej w całym kraju.

Reprezentanci królowej sportów zainaugurują wiosenny sezon, ważnym meczem międzypaństwowym poza krajem. Będą to zawody halowe, które 19 i 20 bm odbędą się w Dortmundzie. Spotkanie Polska — NRF będzie dla nas pewnego rodzaju eksperymentem, gdyż dotychczas nie rozgrywaliśmy międzypaństwowych zawodów halowych. W Dortmundzie do zawodów przystąpią reprezentacje kobiece i męskie. Spotkanie to budzi wielkie zainteresowanie w kołach sportowych, a także wśród licznej Polonii w tej okolicy zamieszkałej.

Dortmund dysponuje reprezentacyjną, najnowocześniej urządzoną halą, należącą do największych w Europie. Na trybunach znajdzie pomieszczenie kilka tysięcy widzów. Dwuboniowe pojedynki zapowiadają się rewelacyjnie. Z dużym zaciekawieniem oczekuje się tam przede wszystkim startów naszych reprezentantów, którzy tak świetnie spisali się podczas pobytu w USA: Barana, Badeńskiego, Czernika, oczywiście także Dudziaka, Maniaka, Schmidta, Kirszenstein, Klobukowskiej.

Wyników pojedynków dwóch krajów, należących do światowej czołówki będziemy oczekiwali w kraju z niecierpliwością.

Wielkopolska nie ma reprezentanta piłki nożnej w I i II lidze. Toteż cała uwaga skierowana będzie na mecze naszych trzecioligowców. Rozpoczną oni swoje boje 20 bm. spotkaniem: **Energetyk — Vitcovia, 21 marca odbędą się pozostałe mecze: Lech — Sokół, Warta — Dyskobolia, Górnik — Grunwald, Włókniarz — Polonia, Olimpia Koło — Zjednoczeni Września. KKS Kępno — Olimpia — Poznań.**

Rzecz jasna, że największym przyciągającym magnesem dla miłośników futbolu będą pojedynki, w których oglądać będziemy faworytów do mistrzowskiego i wicemistrzowskiego tytułu: **Olimpię, Lecha i Wartę. A może i Grunwald zechce się pokusić o sprawienie niespodzianki?** Zresztą mecze 15 najlepszych drużyn III-ligowych naszego okręgu będą twardą walką o punkty, również dla spadkowiczów.

Przypominamy, że w walce o awans do II ligi Poznań reprezentować będą drużyny tych klubów, które w końcowej tabeli rozgrywek zajmą 1 i 2 miejsce.

Do sezonu przygotowały się drużyny bardzo starannie. Było kilka zgrupowań i meczy sparringowych. **Lech gościł w Olsztynie, gdzie pokonał II-ligową Warmię 1:0. Piłkarze Warty zmierzyli się w Szczecinie z I-ligową Pogonią. Wygrali gospodarze 4:1** Czyżby zieloni grali bez kondycji.

Pierwsze punktowe meczę będą zresztą najlepszym sprawdzianem przygotowań piłkarzy do sezonu.

(p)

Boiska piłkarskie jeszcze pokryte śniegiem są grząskie, wymagać będą od piłkarzy w pierwszych wiosennych bojach dużo wysiłku i żelaznej wprost kondycji.

Fot. — CAF

Komunikaty

Liga Obrony Kraju w Poznaniu organizuje kurs nauki pływania dla dzieci, młodzieży i dorosłych na pływalni w Ośrodku Sportowym przy ul. Chwiałkowskiego nr 34. Zapisy przyjmuje się w portierni, w każdą niedzielę od godz. 7 do 12. Tamże można zasięgnąć dalszych informacji.

dalekopisem

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW

W Pałacu Sportu na Łużnikach rozpoczęły się międzynarodowe zawody w podnoszeniu ciężarów o nagrodę Moskwy. Startujący w zawodach Polak Walter Szołtysek uzyskał w wieloboju wagi koguciej 300 kg, plasując się na 3 miejscu.

WANIA PIĄTA

W trzecim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich o „Wielką Nagrodę Słowacji" w Tatrzańskiej Łomnicy rozegrano slalom — gigant kobiet. Zwyciężyła reprezentanka Szwajcarii Zimmermann — 1.25,98 przed swą rodaczką Felie — 1.26,67. Z Polek 5. — Wania — 1.28,80, 6. Bugajska — 1.29,17, 7. Pustówka — 1.29,22.

W kombinacji alpejskiej zwyciężyła Gabl — 10,90 pkt. przed Zimmermann — 38,37 i Wanią — 43,88 pkt.

KONARKOWSKA BEZ SUKCESÓW

W stolicy Jugosławii rozgrywany jest międzynarodowy turniej szachowy kobiet. Konarkowska w rozegranych już 7 rundach, zakończyła tylko 3 partie zdobywając w nich 0,5 pkt. Cztery partie zostały odłożone.

W turnieju prowadzi Jugosłowianka Liljak — 4,5 pkt. Konarkowska zajmuje przedostatnie, 15 miejsce.

PORAŻKA SIATKAREK

W rozegranym we wtorek w Berlinie pierwszym ćwierćfinałowym spotkaniu Pucharu Europy w siatkówce kobiet mistrz Polski, AZS AWF przegrał wysoko z Dynamo Berlin 0:3 (6:15, 5:15, 6:15). Rewanż odbędzie się 24 bm. w Warszawie.

NIEUDANY REWANŻ

Rozegrane w Nowej Hucie rewanżowe spotkanie piłkarskie pomiędzy miejscowym Hutnikiem, a czechosłowackim zespołem tj. NHKG Morawska Ostrawa, zakończyło się zwycięstwem drużyny czechosłowackiej 2:1 (1:1). (za)

MARZEC 17 środa	Jana, Gertrudy Słońce: 6.03—18.00

TEATRY

POLSKI — g. 19 **„Krzyżacy"**; NOWY — g. 16 **„Robinson Kruzoe"**; OPERA — g. 19 **„Trubadur"**; OPERETKA — g. 19 **„My fair lady"**; MARCINEK — g. 11 **„To jest Polska"**.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — „MUZA" — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 **„Ameryka oczyma Francuza"** (fr., dok.); APOLLO — godz. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 **„Mały światek Sammy Lee"** (ang., 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 15.15 i 19 **„Olbrzym"** (USA, 12 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 **„Banda"** (pol., 16 l.); GONG — g. 10, 12, 16, 18 i 20 **„15.10 do Yumy"** (USA, 16 l.); GRUNWALD — g. 17 i 19.30 **„Odwet kapitana Lesza"** (jug., 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 **„Tomcio Paluch"** (meksyk., 9 l.), g. 15.30, 18 i 20.15 **„Sprawa Niny B."** (franc., 18 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 **„Szesnasta wiosna"** (radz., 12 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 **„Ulica Willowa"** (węg., 16 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 **„Dwaj w stepie"** (radz., 12 lat); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 **„Barwy walki"** (pol., 12 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 **„Car Kałojan"** (bułg., 12 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 **„Dziewczęta"** (radz., 14 l.); PAŁACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 **„Madame Sans-Gene"** (włoski, 18 l.); PRZYJAŹŃ — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 **„Tak blisko nieba"** (czeski, 16 l.); RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 17 i 19.30 **„Rancho w dolinie"** (USA, 14 l.); SCALA — g. 16, 18 i 20 **„Cassino de Paris"** (franc., 16 l.); TĘCZA — g. 16, 18 i 20 **„Śniegi w żałobie"** (USA, 12 l.); WARTA — godz. 13 i 17.30 **„Przegląd filmów turystycznych"** (pol.), g. 15 **„Wśród łowców głów"** (franc., 12 l.), g. 20 **„Z powodu kobiety"** (franc., 16 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 **„General Della Rovere"** (włoski, 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 **„Skarb w srebrnym jeziorze"** (NRF, 12 l.); WRZOS (Luboń) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 **„M. morderca"** (NRF, 16 lat); ZNICZ (Żabikowo) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — godz. 12—21 **„Wietnam"**.

MUZEA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 13—19; BRONI (Stary Rynek) — g. 10—15; HISTORII M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9—15; INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek) — g. 9—15; NARODOWE — g. 9—15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — g. 10—15.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Recital chopinowski — Dora Trendafilowa — Milanowa (Bułgaria), Lois Carole Pachucki (USA).

WYSTAWY

BWA — ARSENAŁ — Wystawa Malarstwa Młodych Okręgu Poznańskiego — g. 10—18.

SALON PTF (Paderewskiego 7) „Kobieta i kwiat" fotografia barwna Z. Maciejewskiego — g. 10—19.

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — wystawa malarstwa Heleny Michałowskiej — g. 10—20.

BIBLIOTEKA RACZYŃSKIEGO (plac Wolności 19) — „Moje miasto w XX rocznicę wyzwolenia" — g. 10—14.

WOIT (Stary Rynek 10) — „Pojezierze Międzychodzko-Sierakowskie" — g. 9—17.

DYŻURY

SZPITAL PRZYZAKŁADOWY H. CEGIELSKI — chirurgia, interna (ul. Dzierżyńskiego, tel. 512-31). SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 510-21), SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dziec. do lat 14 (ul. św. Józefa 8/9, tel. 536-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chełmońskiego 20, telefon 544-44)

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66.

APTEKI: A. Lampego 2, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 107 Dąbrowskiego 76, Głogowska 47

TYLKO DYŻUR NOCNY: Winogrady, Główna 53, Starołęcka 79 Swarzędzka 6, Ostroroga 6.